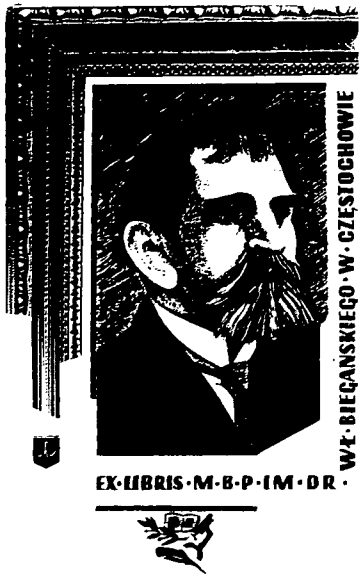

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 3Z, tel. 12-41 i 10-38. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydaje: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4.45, zamiejsc. 4.65. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 3Z, tel. 29-45. Ogłoszenia drobne zł. 1.50 za wyraz, wyzlaczone za tekstem zł. 2.— za 1 m/m., specjalne zł. 10.— za wiersz. Konto PKO 1-417/118.

Nr 331 (1232) B PIĄTEK, 1 GRUDNIA 1950 ROKU CENA 15 gr

W imieniu 475 milionowego narodu chińskiego
Delegat Chin Ludowych w Radzie Bezpieczeństwa
oskarża rząd USA o agresję

NOWY JORK. (PAP). — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Prowizoryczny porządek dzienny obejmował dwa punkty:

1) skarga w sprawie zbrojnego wtargnięcia na Taiwan, umieszczona na żądanie delegacji Zw. Radzieckiego,

2) tzw. „skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej".

Przewodniczący Behler zaproponował, aby obie sprawy rozpatrywane były jednocześnie, gdyż są one rzekomo ze sobą związane. Behler dodał, że przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, którzy przybyli na posiedzenie Rady, będą mogli w obu sprawach wyrazić swój punkt widzenia.

Przedstawiciel Zw. Radzieckiego Malik wystąpił przeciwko próbie przewodniczącego włączenia do porządku dziennego sprawy Korei. Malik stwierdził, że Zw. Radziecki prosił o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa jedynie w tym celu, aby rozpatrzyć skargę z powodu zbrojnego wtargnięcia na Taiwan. Drugą sprawę włączył do porządku dziennego sam przewodniczący.

W zakończeniu Malik oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa powinna przystąpić do rozpatrywania sprawy Taiwanu i odrzucić próby narzucenia dyskusji nad „specjalnym sprawozdaniem" Mac Arthura, którego rozpatrywania odmawia Chiński Rząd Ludowy w oderwaniu od całokształtu zagadnienia koreańskiego.

Propozycja delegacji radzieckiej, aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała jedynie sprawę Taiwanu, została odrzucona 7 głosami przeciwko jednemu, przy 3 wstrzymujących się (Egipt, Indie, Ekwador).

Następnie przewodniczący zaprosił przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. Behler zaprosił również przedstawiciela kliki lisynmanowskiej, kierując się bezprawną decyzją Rady z 25 czerwca, po czym udzielił głosu delegatowi amerykańskiemu Austinowi.

Zabierając głos w kwestii proceduralnej, Malik zażądał, by delegat Chińskiego Rządu Ludowego, jako strony oskarżającej, zgodnie z art. 27 zasad procedury pierwszy zabrał głos w dyskutowanej sprawie.

Wniosek w sprawie przyznania przedstawicielowi Chińskiej Republiki Ludowej głosu przed delegatem USA został odrzucony 8 głosami przeciwko jednemu (Zw. Radziecki) przy 2 wstrzymujących się (Indie i Jugosławia).

Malik oświadczył po głosowaniu, że decyzja bloku amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa świadczy o jego wrogości wobec Chińskiej Republiki Ludowej i dowiodła, że Chiny nie mogą liczyć na sprawiedliwe rozpatrzenie ich skargi.

Przemówienie delegata USA

Następnie przemówienie wygłosił przedstawiciel USA — Austin.

Mówca usiłował się na to, że ofensywa, podjęta w ub. tygodniu przez wojska „Narodów Zjednoczonych" w Korei „została odparta w takich okolicznościach, które jasno dowodzą, iż w chwili obecnej w Korei Północnej działają chińskie komunistyczne siły zbrojne". Austin dodał, że „w chwili obecnej jest rzeczą wątpliwą, aby wojna w Korei mogła się szybko zakończyć".

Nie bacząc na to, że agresywne plany USA wobec Chin zostały w całej pełni zdemaskowane, Austin zapytał przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej „co skłoniło jego rząd do ignorowania niejednokrotnych oświadczeń różnych organów ONZ i rządu amerykańskiego że nie istnieją żadne plany dotyczące terytorium chińskiego lub uzasadnionych interesów Chin". Delegat amerykański wzywał Chiny do współpracy z komisją, powołaną przez anglo-amerykańską większość Zgromadzenia Ogólnego, oraz utrzymywał, iż rząd USA nie ma rzekomo „żadnego zamiaru" utrzymywania baz w Korei. W końcu Austin zapytał czy „władze pekińskie zaprzestaną udzielenia pomocy władzom północno - koreańskim".

Przemówienie delegata Chin Ludowych

Na popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Wu Hsiu-czuan.

Przybyłem tutaj z polecenia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — oświadczył Wu Hsiu-czuan, aby W IMIENIU 475-MILIONOWEGO NARODU CHIŃSKIEGO OSKARŻYĆ RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH O BEZPRAWNY ZBRODNICZY AKT ZBROJNEJ AGRESJI przeciwko terytorium Chin — Taiwanowi i Wyspom Rybackim.

Wu Hsiu-czuan przedstawił następnie swe stanowisko w sprawie porządku dziennego. Podkreślając, że minister Czou En-lai w piśmie do Rady Bezpieczeństwa z 11 listopada wskazywał, iż wtargnięcie na Taiwan oraz zbrojna interwencja St. Zjednoczonych w Korei są ściśle między sobą związane, wobec czego Rada Bezpieczeństwa powinna połączyć rozpatrywanie obu tych spraw, aby przedstawiciel chińskiego Rządu Ludowego, zabierając głos w sprawie wtargnięcia na Taiwan, mógł jednocześnie poruszyć sprawę zbrojnej interwencji w Korei.

Jednakże punkt b) porządku dziennego Rady — „skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej" — nie ma nic wspólnego z propozycją Czou En-lai'a i z tego powodu przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej nie będzie zabierał głosu w sprawie tego punktu.

Wu Hsiu-czuan oświadczył dalej, że Chińska Republika Ludowa powinna była sama złożyć skargę jako stały członek Rady Bezpieczeństwa. Jednak że, wskutek różnych manipulacji i obstrukcji uprawianej przez rząd USA, Chiński Rząd Ludowy dotychczas nie został dopuszczony do ONZ. Mówca zaprotestował przeciwko temu, że przedstawiciel kliki kuomintangowskiej wciąż jeszcze bezprawnie zajmuje miejsce Chin w ONZ. NARÓD CHIŃSKI — powiedział Wu Hsiu-czuan — NIE MOŻE TOLEROWAĆ TAKIEGO STANU RZECZY.

Wu Hsiu-czuan podkreślił, że wspaniałe sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięte w roku ub. w dziedzinie militarnej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej, świadczą iż Rząd Ludowy jest jedynie legalnym rządem Chin. Stwierdzając, że chińska armia ludowa unicestwiła wojska Czang Kai-szeka i wyzwoliła całe terytorium Chin z wyjątkiem Tybetu i Taiwanu, Wu Hsiu-czuan oświadczył, że w ciągu ostatniego roku Chiński Rząd Ludowy zjednoczył naród chiński.

Chiny Ludowe muszą być reprezentowane w ONZ

Nie bacząc na te fakty, nie bacząc na bankructwo reakcyjnego rządu kuomintangowskiego, ONZ wciąż jeszcze odmawia dopuszczenia legalnych delegatów Chin do ONZ. Dopóki ONZ nie dopuści legalnych przedstawicieli Chin — powiedział Wu Hsiu-czuan — nie może ona podejmować legalnych uchwał w jakichkolwiek bądź poważnych zagadnieniach lub rozwiązywać jakiekolwiek bądź poważne problemy, zwłaszcza te, które dotyczą Azji.

Wu Hsiu-czuan zażądał usunięcia z ONZ przedstawicieli kliki kuomintangowskiej i dopuszczenia do tej Organizacji legalnych delegatów Chińskiej Republiki Ludowej.

Przechodząc następnie do zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Taiwanowi, Wu Hsiu-czuan podkreślił, że St. Zjednoczone wykorzystały wszelkie metody, aby przeszkodzić Radzie w rozpatrzeniu tego zagadnienia. Tylko dzięki sprawiedliwemu stanowisku delegata radzieckiego, który przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa w sierpniu oraz stanowisku innych delegacji — sprawa agresji przeciwko Taiwanowi znajduje się w chwili obecnej na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Posiedzenie trwa.

Psie głosy

Mr. Sefton Delmer, korespondent gazety londyńskiej „Daily Express" był w Warszawie na Kongresie Pokoju. O Kongresie napisał niewiele, natomiast po powrocie poinformował czytelników „Daily Express" (por. „Życie" z 29 ub. m.) że: „Warszawę odbudowują niemieccy jeńcy wojenni i skazani na przymusowe roboty wrogowie polityczni „obecnego reżimu". Mister Delmer przekonał się o tym „po uwolnieniu się spod opieki przewodnika". Mister Delmer jest wysoce cenionym dziennikarzem angielskim, a „Daily Express" najbardziej poczytną gazetą w Anglii.

Rysunek poniższy ilustruje opinię mularzy warszawskich o „informacjach" p. Delmera.

— Co ten kundel tak szczeka?
— Niech szczeka. Takie jego psie prawo...

Ustalenie granicy na Odrze i Nysie
wkładem w walkę o trwały pokój
Manifestacje ludności NRD

BERLIN (PAP). — Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie odbywają się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wiece i manifestacje ludności.

W wielkiej manifestacji w Halle wziął udział nadburmistrz miasta, Fretsch, który w przemówieniu okolicznościowym podkreślił, że ustalenie granicy na Odrze i Nysie jest decydującym wkładem w walkę o trwały pokój.

Niezłomna przyjaźń między narodami Polski i Niemiec — oświadczył PRETSCH — pokrzyżuje plany wojenne i kampanię nienawiści anglo-amerykańskich imperialistów. Przyjaźń polsko - niemiecka stanowi podstawę dla stałej poprawy warunków bytu narodów obu krajów.

Uczestnicy manifestacji postanowili zorganizować akcję uświadamiania ludności zachodnio - niemieckiej o znaczeniu pokojowej granicy na Odrze i Nysie.

Mieszkańcy Turyngii na masowych zgromadzeniach wyrazili radość z faktu pogłębienia przyjaźni polsko - niemieckiej i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu zgorzeleckiego.

Działacz społeczny, Hilmann przemawiając na wiecu w Erfurcie stwierdził, że uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju pogłębia przyjaźń między narodami Polski i Niemiec przyczyniając się jednocześnie do rozwoju gospodarczego obu krajów.

„Neues Deutschland" pod ogólnym tytułem „Przyjaźń niemiecko - polska — gwarancją pokoju" zamieszcza fotografie prezydentów Bieruta i Piecka, premierów Cyrankiewicza i Grotewohla oraz artykuł dr. Denklera poświęcony historycznemu układowi zgorzeleckiemu.

Nowe zobowiązania produkcyjne
dla uczczenia Kongresu Warszawskiego
Meldunki o wysokim przekraczaniu norm

Jednocześnie z meldunkami o poważnych sukcesach produktyjnych, uzyskanych w okresie trwania „Wart Pokoju", dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju napływają nowe zobowiązania, podejmowane dla uczczenia doniosłych uchwał tego Kongresu.

Do rady zakładowej huty Ostrowiec codziennie napływają zobowiązania młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej ze wszystkich wydziałów. Prezer Majewski podjął zobowiązanie stałego wykonywania 200 proc. nowej normy. Liczne brygady znacznie podniosły wydajność swej pracy. M. in. brygada Siporskiego uzyskuje 163 proc. normy.

Dla umocnienia sił pokoju liczne zobowiązania podjęły przodujące zespoły, zatrudnione w NOWEJ HUCIE przy robotach wykończeniowych. Brygady Rakowskiego, Rossowskiego, Bienia i Rokińskiego postanowiły osiągać po 250 proc. normy.

Robotnicy drogowi pow. pyrzyckiego, którzy wykonali roczny plan robót już 7 października, idąc za przykładem przodujących załóg, podjęli dalsze zobowiązania, przewidujące m. in. wybudowanie ponad plan w ciągu 12 dni 5 km odcinka drogi bitej, stanowiącej dojazd do nowozorganizowanej spółdzielni produkcyjnej.

Robotnicy przemysłu metalowego w woj. szczecińskim zrealizowali setki zbiorowych i indywidualnych zobowiązań. M. in. załoga stoczni szczecińskiej osiągnęła 61,3 tys. zł. oszczędności. Brygada Pujawy wykonywała w czasie „Wart Pokoju" 120 proc. normy. Załoga stoczni rybackiej w Nowym Warpnie przedterminowo wykonała remont 3 kutrów rybackich.

Wspaniałe wyniki osiągnęli w ramach „Wart Pokoju" robotnicy Fabryki Sprzętu i Okuć w Szczecinie. M. in. J. Sędzikowski osiągnął 276 proc. normy, a spawacz J. Krzemiński — 250 proc. normy.

Wysokie osiągnięcia w czasie „Wart Pokoju" uzyskali warszawscy metalowcy. Robotnicy 17 większych zakładów metalowych, w których zaciągnięto „Warty Pokoju", zaoszczędzili w dniach obrad Kongresu ponad 500.000 zł.

Metalowcy realizują również długookresowe zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu. M. in. załoga zakładów im. Georgi Dymitrowa, która postanowiła w dwóch ostatnich miesiącach br. dać ponadplanową produkcję wartości 305.000 złotych, w ciągu miesiąca wykonała dwie trzecie swojego zobowiązania. Jeden z wydziałów wykonał już całkowicie swoje zobowiązania.

Po przełamaniu frontu amerykańskiego
Armia Ludowa posunęła się o 120 km
Oddziały USA okrążone na odcinku zachodnim

LONDYN (PAP). Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że na wszystkich odcinkach frontu koreańskiego trwa pospieszny odwrót wojsk USA i oddziałów lisynmanowskich.

Po przełamaniu frontu w okolicach Tekczon koreańska armia ludowa rozszczepiła na dwie części linie ostronne wojsk amerykańskich i lisynmanowskich i zamknęła pierścień wokół oddziałów USA, znajdujących się na odcinku zachodnim. Stra że przednie armii ludowej dotarły już do drogi etapowej Phenian—Sunczon.

Na odcinku wschodnim oddziały amerykańskie i lisynmanowskie zajmujące obszar Czosin ZOSTAŁY ODCIĘTE od połączeń ze swym zapleczem z chwilą, gdy armia ludowa zajęła miejscowości Kotori i Hagarun.

Na jednym z odcinków frontu zachodniego armia ludowa w ciągu ostatnich 4 dni POSUNĘŁA SIĘ NAPRZÓD NA ODLEGŁOŚĆ DO 120 km. Rzucona na odcinek środkowy brygada turecka, która nie mogła dotrzyć się do ogólnego odwrotu została otoczona w rejonie Sowczon-Kunuri.

PEKIN (PAP). Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, oddziały partyzantów koreańskich rozbiły w okolicy Kuczang oddział nieprzyjacielski w sile około 1 pułku. Partyzanci zajęli miasto Hegerun, które leży na południu prowincji Kunsan.

Partyzanci koreańscy wykazują szczególną aktywność w rejonach wzdłuż 38 równoleżnika. Oddziały te zagrażają bezpośrednio głównej bazie nieprzyjacielskiej w porcie Wonsan dzięki nawiązaniu łączności z oddziałami partyzanckimi, operującymi w górach Sobaik, na południe od 38 równoleżnika.

PEKIN (PAP). Młodzież chińska oburzona agresją amerykańską w Korei i aktami bezpośredniej agresji przeciwko Chinom masowo zgłasza się do oddziałów ochotniczych, pragnąc wziąć udział w walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

ŚWIATOWA RADA POKOJU
omówi remilitaryzację Niemiec Zach.
Oświadczenie Pietro Nenniego

RZYM. (PAP). — Wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju Pietro Nenni ogłosił na łamach dziennika „Avanti" wypowiedź w sprawie wyników prac II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Nenni stwierdza, że Kongres Warszawski nadał światowemu ruchowi w obronie pokoju nie tylko kierunek polityczny, lecz również formy organizacyjne, dzięki czemu ruch ten ze wzmożoną siłą będzie mógł dążyć do pokrzyżowania planów wojennych.

Nenni zakomunikował, że wkrótce odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie Światowej Rady Pokoju DLA OMOWIENIA SPRAWY REMILITARYZACJI NIEMIEC. W zebraniu tym będą mogli uczestniczyć ci, którzy pragną przyczynić się do uzgodnienia losu niemieckiego, jaki USA chcą zapełić w sercu Europy.

Program działania angielskich obrońców pokoju

LONDYN. (PAP). — Na dworcu londyńskim Waterloo odbyło się uroczyste powitanie delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, którzy wrócili z Warszawy. Angielscy obrońcy pokoju przynieśli kwiaty i transparenty, na których widniały napisy: „Walka o pokój trwa!". Wychodzącym z pociągu delegatom zgotowano gorące owacje.

Po powrocie z Warszawy delegacja brytyjska opracowała plan działania celem spopularyzowania uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i sprawozdań z jego przebiegu.

Główne punkty programu m. in. są następujące: 1) Zwrócenie się do rozgłośni radiowej BBC z żądaniem udzielenia miejsca w programie dla sprawozdań z Kongresu w Warszawie. 2) Zwołanie przez delegatów wieców informacyjnych w poszczególnych okręgach, 3) Zorganizowanie w ciągu zimy serii konferencji lokalnych, zakończonych wielką konferencją krajową na wiosnę 1951 r.

Przemawiając z okazji ustalenia programu działania, sekretarz Brytyjskiego Komitetu Pokoju Jones oświadczył:

„Pragniemy usunąć bariery wzniesione przez oficjalne czynniki i prasę w W. Brytanii. Nasi delegaci wynieśli z Kongresu Warszawskiego entuzjazm i gorące pragnienie przyjaźni i jedności narodów. Pod wpływem tych uczuć opracowaliśmy program działania, który przyczyni się do dalszej rekrutacji bojowników o pokój i dalszego wzmacniania ruchu w obronie pokoju".

Wybitny działacz społeczny i bojownik o sprawę pokoju w W. Brytanii prof. Bernal wystosował do redaktora dziennika „Times" list otwarty, którego treść została opublikowana na łamach tego pisma. W liście czytamy m. in.:

„II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, zakończony niedawno w Warszawie, ogłosił do ONZ orędzie, zasługujące — moim zdaniem — na najgłębsze rozważenie przez odpowiedzialne czynniki W. Brytanii. W orędziu tym zawarte jest pierwsze po zakończeniu wojny jasne i zrozumiałe sformułowanie wytycznych polityki, zmierzającej do osiągnięcia trwałego pokoju. Wytyczne te zostały oparte na wynikach szczegółowych dyskusji wybitnych i pełnych doświadczenia osobistości z 80 krajów. Wytyczne te mają za sobą wielką, zorganizowaną potęgę — poparcie mas ludowych.

Orędzie Kongresu tym się różni od poprzednich propozycji, że jest obliczone na przyjęcie przez ludzi o różnych poglądach politycznych oraz tym, że bierze pod uwagę fakt istnienia krajów o różnych systemach ekonomicznych.

Represje w W. Brytanii za udział w Kongresie

LONDYN (PAP) Rada Wykonawcza partii konserwatywnej w South Ealing rozpatrzyła wniosek w sprawie usunięcia z partii angielskiego delegata na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dra Woodarda za jego działalność w obronie pokoju. Rada Wykonawcza postanowiła wezwać dra Woodarda do wytłumaczenia się ze swego postępowania na następnym posiedzeniu Rady.

Dwaj delegaci brytyjscy, racownik drukarski, Freddy Layton oraz robotnik W. Fladaysen po powrocie z Warszawy, gdzie brali udział w obradach Kongresu, dowiedzieli się, iż dyrekcja zakładów, w których pracowali — zwolniła ich z pracy.

Sukcesy
Armii Ludowej Vietnamu

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Informacyjna Vietnamu, Rada Ministrów Vietnamskiej Republiki Ludowej powzięła szereg ważnych uchwał.

W sprawozdaniu z przebiegu akcji wywłaszczenia w Vietnamie wódz naczelny vietnamskiej armii ludowej, gen. Wong Yeng-ap podkreślił, że vietnamska armia ludowa w ostatnich tygodniach zniszczyła większą część francuskich sił zbrojnych, operujących w północnym Vietnamie i spowodowała całkowity upadek ducha w wojsku nieprzyjacielskim.

Albania ogniwem obozu pokoju
Rozkaz gen. Hodży do armii

TIRANA (PAP). W związku z 5-tą rocznicą wyzwolenia Albanii, naczelny dowódca albańskich sił zbrojnych gen. Hodża wydał rozkaz do żołnierzy i oficerów, w którym wskazuje na wspaniałe sukcesy osiągnięte przez masy pracujące ludowo-demokratycznej Albanii w każdej dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Sukcesy te osiągnięte zostały dzięki bohaterskiej pracy ludu Albanii oraz wielkiej i bezinteresownej pomocy Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Gen. Hodża wskazuje na pokojowe dążenia narodu albańskiego, który jest niezłomnym ogniwem światowego obozu pokoju i zdecydowanie broni swej niezależności przed podżeganiami wojennymi. „Imperialiści i ich agenci otaczają nasze granice, na pomocą wrogich aktów usiłują obalić ludową władzę w naszym kraju i zepchnąć nasz naród z drogi pokojowego budownictwa. Akty te nie zostaną jednak uwieńczone powodzeniem ponieważ lud albański zdecydowany jest bronić swej niezależności i ponieważ posiada wielkich i silnych przyjaciół społecznych, przodowników pracy oraz przedstawicieli młodzieży.

SPRAWOZDANIE Z AKADEMII Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO ALBANII PODAJEMY NA STR. 3.

Łączy nas wspólna walka o pokój i postęp

W 6-tą rocznicę wyzwolenia Albanii

Uroczysta akademia w Warszawie

W 6 rocznicę wyzwolenia bohaterskiego narodu albańskiego, 29 bm., odbyła się uroczysta akademia w Teatrze Polskim w Warszawie. Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz liczni przodownicy pracy.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i albańskiego uroczystość zagaja sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. Wende, przypominając bohaterską walkę narodu albańskiego o wolność i niezależność, którą Albania uzyskała w oparciu o historyczne zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem.

„W dniu święta narodowego Albanii naród polski z całego serca życzy zaprzyjaźnionemu narodowi albańskiemu dalszych sukcesów w dziele odbudowy jego wolnej i pięknej ojczyzny."

Referat zasadniczy wygłosił min. **Jarosiński.**

Przemówienie min. Jarosińskiego

Po omówieniu historii wyzwoleńczych walk narodu albańskiego i jego wspaniałych osiągnięć po odzyskaniu niepodległości w 1944 r. mówca stwierdza:

Albania jest krajem małym, ale imperialiści widzą w niej ważną pozycję strategiczną na Bałkanach i dlatego od chwili zakończenia wojny Albania była i jest przedmiotem presji, szantażów, dywersji ze strony państw agresywnych.

Na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich monarcho - faszyści grecy dopuszczają się nieustających prowokacji wobec Albanii, neo-faszyści włoscy organizują dywersję, wykorzystując elementy feudalne i kolaboracjonistów.

Największe jednak niebezpieczeństwo groziło Albanii ze strony Tito i jego kliki. Jest olbrzymią historyczną zasługą Albańskiej Partii Pracy i jej sekretarza generalnego Enver Hodży, że stanowczo, po bolszewicku, wyrwała Albanię ze szpon titowskich, że rozbita została w kraju wewnętrzna agentura titowska, że Albania stanęła bez wahania u boku Zw. Radzieckiego, w pierwszych szeregach obrońców pokoju.

Lud Albanii, niweczące titowskie zakusy, dobrze zasłużył się sprawie pokoju i zdobył sobie głęboką wdzięczność wszystkich narodów miłujących pokój.

Zdruzgotanie agentury titowskiej wyzwoliło ekonomicznie Albanię i pozwoliło jej wejść na drogę rozwoju i rozkwitu gospodarczego, na drogę owocnych stosunków gospodarczych z ZSRR i z krajami demokracji ludowej.

Podczas gdy w sąsiedniej Jugosławii wydanej przez Tita na łup imperialistów, nastąpiła prawdziwa katastrofa gospodarcza, naród albański śmiało buduje zręby socjalizmu, buduje wolne, szczęśliwe życie, w myśl wskazań marksizmu - leninizmu, kierując się naukami Wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela ludzkości — Józefa Stalina.

Kończąc przemówienie, mówca podkreśla, że naród polski, któremu droga jest sprawa wolności wszystkich narodów, z głęboką sympatią i radością obserwuje twórczą pracę bohaterskiego narodu albańskiego. Łączy nas z Albanią, dziś bardziej, niż kiedykolwiek, wspólna walka o pokój, wspólna walka przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, wspólne umiłowanie wolności, wspólna głęboka wiara i pewność, że pokój zwycięży wojnę.

Serdecznie witają zgromadzeni wchodzącego na trybunę chargé d'affaires Albanii — **Nesti Nase.**

„Nasz naród — mówi on m.in. — uroczyście obchodzi dzień 29 listopada jako dzień, w którym po raz pierwszy w swych dziejach ustanowił ludową władzę w miejsce starej władzy ucisku i niewolnictwa, jako dzień roz poczęcia budowania nowego socjalistycznego życia.

W ciągu 6-ciu lat pokojowej pracy Ludowa Republika Albanii osiągnęła poważne sukcesy i pewnie kroczy ku socjalizmowi. Osiągnięcia te umożliwiła wielka pomoc Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie naszego narodu, wrogowie pokoju i socjalizmu — imperialiści anglo-amerykańscy, faszyści z Belgradu i Aten i neofaszyści z Rzymu usiłują jednak przeszkadzać w pokojowej pracy nad budowaniem lepszej przyszłości Albanii. Nasz naród jednak jest spokojny, bo stoi w szeregu potężnego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Nasza przyjaźń z narodem polskim jest przyjaźnią sacrera i trwałą, zrodzoną we wspólnej naszej walce przeciwko wrogom ludzkości, przeciwko faszyzmowi. Dziś oba te sze narody łączą się we wspólnej walce o pokój i dalszy postęp, i rozkwit naszych narodów, o szczęśliwą przyszłość, o socjalizm.

Ludność Niemiec Zachodnich nie aprobuje polityki remilitaryzacji

Znamienne wyniki wyborów w Trizonii

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, 26 ub. m. w Bawarii, po wyborach w Hesji oraz Wirtembergii i Badenii (strefa amerykańska), odbyły się wybory do Landtagu. Wybory te przeprowadzono w atmosferze terroru w stosunku do elementów postępowych i propagandy na rzecz remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Imperialiści amerykańscy przywiązywali do wyborów wielkie znaczenie liczące na to, że zwycięstwo partii Adenauera zapewni im możliwość szybkiego uzbrojenia Niemiec zachodnich i włączenia ich do agresywnego sojuszu atlantyckiego. Tymczasem już wybory do Landtagów w Hesji oraz w Wirtembergii i Badenii, przyniosły im rozczarowanie.

Ogromna liczba wyborców, dochodząca w niektórych okręgach do 70 proc., bojkotowała wybory, a znaczna część tych, którzy wzięli w nich udział, oddawała swe głosy schumacherowskiej partii „socjalistycznej", która w celach demagogicznych występowała przeciwko remilitaryzacji.

Wybory w Bawarii rozczarowały jeszcze bardziej imperialistów anglo-amerykańskich. Partia Adenauera straciła tam ogromną ilość głosów, a schumacherowcy, którzy powtórzyli swój przedwyborczy manewr propagandowy, osiągnęli dzięki temu wyraźny sukces. Partia Schumachera otrzymała 60.000 głosów więcej niż partia Adenauera. Jak donosi agencja DPA, partia katolicka Adenauera uzyskała spośród 204 mandatów w nowym bawarskim Landtagu — 64 mandaty, a schumacherowcy — 68.

Wybory wykazały, że ludność Niemiec zachodnich nie aprobuje polityki remilitaryzacji i nie chce pełnić roli najemników w służbie imperialistów anglo-amerykańskich.

Moch jest symbolem polityki pałki i karabinu

GENEWA (PAP). — W związku z postawieniem min. Mocha w stan oskarżenia przez francuskie Zgromadzenie Narodowe w kołach dziennikarskich podkreśla się, że procedura przewiduje, iż dla postawienia ministra w stan oskarżenia — potrzebna jest bezwzględna większość, czyli 288 głosów. Jules Moch tym razem nie stanie więc przed sądem. Jednakże fakt, że 285 deputowanych wypowiedziało się za pociągnięciem do odpowiedzialności karnej ministra Mocha — jest bardzo wymowny.

„Humanite" w artykule, poświęconym sprawie Mocha podkreśla, że wynik głosowania jest wyrazem protestu narodu francuskiego wobec polityki Waszyngtonu, której najwierniejszym i najbardziej gorliwym rzecznikiem oraz wykonawcą jest Moch. Dla ludzi pracy we Francji Moch jest symbolem antyrobotniczej polityki, polityki pałki i karabinów dla biedaków.

Protesty przeciw remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Wzmaga się opór ludności zachodnio - niemieckiej przeciwko planom wojennym anglosaskich interwentów i „rządu" z Bonn.

Młodzież robotnicza Normybergi wystosowała ostry protest przeciwko remilitaryzacji Trizonii wzywając młodzież niemiecką do zorganizowania czynnego oporu przeciwko próbom przekształcenia Niemiec zach. w imperialistyczną bazę wojenną.

Mieszkańcy Ravensburga wystosowali do rządu w Bonn list, w którym domagają się położenia kresu przygotowaniom wojennym i natychmiastowego wszczęcia rokowań w sprawie utworzenia ogólno-niemieckiej rady ustawodawczej.

Identyczny list wystali przedstawiciele zamieszkali w prowincji Szlezwik-Holsztyn.

W wielu miejscowościach Niemiec zachodnich powstają komitety jedności akcji klasy robotniczej, których zadaniem jest zwalczanie przygotowań wojennych i remilitaryzacji Trizonii.

BERLIN. (PAP). — Agencja ADN donosi, że pastor Niemoeller przemawiając na posiedzeniu synodu kościoła ewangelickiego w Hesji napiętnował przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Określił on próby ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich jako ogromne nieszczęście. **Separatystyczny rząd w Bonn — powiedział Niemoeller — został poczęty w Rzymie i urodził się w Waszyngtonie.**

Nowe organizacje hitlerowskie

BERLIN (PAP). W Muelheim (Zagłębie Ruhry) utworzony został przez b. oficerów hitlerowskiej Luftwaffe aeroklub, który w rzeczywistości stanowi bazę rekrutacyjną dla przyszłego lotnictwa zachodnio-niemieckiego.

Przywódcy aeroklubu oświadczyli, iż celem ich jest wskrzeszenie „ducha lotników Luftwaffe" oraz „przywrócenie żelaznej dyscypliny niemieckiej".

Jak podaje agencja ADN, w Trizonii został utworzony dla zwalczania organizacji postępowych i ruchu w obronie pokoju specjalny związek faszystowski pod nazwą „Pierwszy Legion".

Oddziały niemieckie w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). Według wiadomości z kół amerykańskiej administracji wojskowej, w Berlinie zachodnim ma być sformowanych na razie „tylko" 10 najemnych kompanii niemieckich. Zarzecz najpilniejszą uważa się utworzenie dwóch oddziałów sapérów wyspecjalizowanych w obchodzeniu się z materiałami wybuchowymi i miotaczami ognia. Szkoleniem tych oddziałów zajmować się będą oficerowie amerykańscy, którzy uzyskali „doświadczenie" w Korei.

Okrucieństwa wojsk amerykańskich na okupowanych obszarach Korei

Nota rządu koreańskiego do ONZ

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Północnej Korei, że minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-en wystosował do ONZ, przewodniczącego Sesji Zgromadzenia Ogólnego i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa telegram, w którym stwierdza m. in.:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest w posiadaniu bardzo licznych danych o krwawych masakrach ludności, dokonywanych przez wojska amerykańskie i lisynmanowskie w okupowanych przez nich obszarach Północnej i Południowej Korei.

Na terytorium Korei Północnej gdzie dawniej znajdowały się wojska Armii Ludowej i na terytorium na północ od 38 równoleżnika okupowanym obecnie przez wojska imperialistów amerykańskich i lisynmanowców, władze amerykańskie i lisynmanowskie likwidują zdobycze demokratyczne, prawa i wolność narodu, dusławiają OKRUTNY REŻIM TERORYSTYCZNY, wtrącają do więzień, torturują i zabijają członków partii demokratycznych i organizacji społecznych, członków ich rodzin i wszystkich tych, którzy współdziałali w dokonywaniu przemian demokratycznych i tworzeniu ludowych organów władzy, wszystkich tych, którzy udzielali Komitetom Ludowym i Armii Ludowej jakiejkolwiek pomocy.

Telegram przytacza szereg wypadków masowych masakr, m. in.:

29 września kilku żołnierzy amerykańskich i lisynmanowskich zamordowało w Seulu kilku pracowników komisariatu policji „Sodemun", odcięło im ręce i nogi. Trupy zabitych wystawiono na widok publiczny. 1 października w Seulu, władze lisynmanowskie rozstrzelały bez sądu i śledztwa 19 mieszkańców oskarżając ich o sympatie do komunistów.

2 października na brzegu rzeki Hangan rozstrzelano około 30 mieszkańców Seulu oskarżonych o przynależność do związku zawodowego, będącego pod wpływami Partii Pracy. Przed siedzibą seulskiego sądu miejskiego rozstrzelano około 20 chłopców i dziewcząt za to, że wstąpili do Zw. Młodzieży Demokratycznej.

4 października w Czangczonie lisynmanowcy odrąbali ręce 9-letniemu chłopcu za to, że w swoim czasie witał Armię Ludową.

W ten sposób władze amerykańskie i lisynmanowskie rozstrzelały w Pheniance przeszło 7 tysięcy osób, w Hecztu przeszło 2.700 osób, w Czerenie — ponad 1.400, w Sonninie ponad tysiąc osób, w Suniani — ponad 1.300, w Czencziu — ponad 800, w Sonczonie i Pakczonie około 1.400 osób.

Wojska amerykańskie aresztowały w Phenianie przeszło tysiąc kobiet krewnych członków Partii Pracy i pracowników Komitetów Ludowych, poddali je barbarzyńskim torturom, zgwałcili a następnie rozstrzelali. We wszystkich miastach Korei Północnej i Południowej, gdzie znajduje się znaczna liczba wojsk amerykańskich, władze amerykańskie i lisynmanowskie organizują tzw. „oddziały obsługi żołnierzy amerykańskich", które werbują kobiety w wieku od 15 do 35 lat. „Oddziały" te są w istocie zamaskowanymi domami publicznymi.

W czasie krótkotrwałego okresu okupacji Hicznonu, wojska amerykańskie i lisynmanowskie aresztowały i w okrutny sposób zamordowały przeszło 800 mieszkańców. W okolicznych wsiach zabitych zostało przeszło 50 osób. Trupy zabitych z odrąbanymi głowami położono wzdłuż drogi dla zastraszenia ludzi. W Czosan pijani żołnierze lisynmanowscy strzelali do mieszkańców, przypadkowo spotkanych w drodze. W ciągu kilku dni pobytu w Czosanie, lisynmanowcy zabili przeszło 900 osób spośród ludności cywilnej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej wyrażając wolę narodu koreańskiego raz jeszcze kategorycznie protestuje przeciwko wyżej wymienionym okrucieństwom wojsk amerykańskich i lisynmanowskich w Korei, przeciwko okrucieństwom stanowiącym brutalne pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej i oświadcza, że ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TE OKRUCIEŃSTWA OBARCZA CAŁKOWICIE RZĄD ST. ZJEDNOCZONYCH, jako organizatora interwencji w Korei.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ponownie domaga się, aby ONZ, której flagę bluźnierczo wykorzystuje się dla zamaskowania agresji amerykańskiej w Korei, podjęła odpowiednie kroki w celu położenia kresu okrucieństwom amerykańskich sił zbrojnych w Korei.

ONZ I NADZIEJE LUDZKOŚCI

NAKŁADEM Instytutu Prawa Akademii Nauk ZSRR ukazała się w ubiegłym roku praca wybitnego radzieckiego znawcy prawa międzynarodowego, S. B. Kryłowa, pt. „Materiały do historii ONZ". Autor przypomina dzieje powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, poczynając od Karty Atlantyckiej z sierpnia 1941 r. aż do Konferencji w San Francisco w 1945 r., na której opracowano Kartę Narodów Zjednoczonych.

W ciągu tych kilkuletnich prac przygotowawczych uzgodnione zostały podstawowe zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych, powołanej przede wszystkim w tym celu — cytujemy wstęp do Karty ONZ — by „uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny". Jako dalsze zadania ONZ autorzy tej Karty wymieniają „przywrócenie wiary w podstawowe prawa człowieka", „panowanie sprawiedliwości i poszanowanie zobowiązań", „przyczynienie się do postępu społecznego i podniesienie stopy życiowej w świecie wolności"... Aby osiągnąć te szlachetne cele, Narody Zjednoczone zobowiązały się w San Francisco „stosować tolerancję i żyć wspólnie w pokoju, jak dobrzy sąsiedzi" oraz „zjednoczyć nasze siły dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa".

DZIEJE następnych 5 lat, a zwłaszcza ostatnich kilku miesięcy wykazują, jak daleko Organizacja Narodów Zjednoczonych odbiegła od tych szczytnych ideałów. Pod kierownictwem i pod naciskiem dyplomacji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych mechaniczna większość ONZ podejmuje coraz nowe uchwały, pozostające w rażącej sprzeczności z duchem i treścią Karty ONZ.

Zamiast utrzymania międzynarodowego pokoju, zdekompletowana Rada Bezpieczeństwa zaakceptowała nazajutrz po rozpoczęciu agresji amerykańskiej na Koreę tę imperialistyczną prowokację i bezprawnie użyczyła swego godła dla wojsk napastniczych Mac Arthura.

Zamiast wprowadzenia do Lake Success delegacji Chin Ludowych, ONZ toleruje nadal obecność skompromitowanej kliki Kuomintangu.

Zamiast stosowania się do obowiązujących przepisów o jednomyślności wielkich mocarstw (uchwalonych w swoim czasie na wniosek USA), mechaniczna większość ONZ szuka dróg do obejścia tej słusznej zasady.

Zamiast wyboru nowego sekretarza generalnego zgodnie z Kartą ONZ, w sposób nielegalny „przedłużony" został mandat Trygve Lie, wysługującego się Departamentowi Stanu.

Zamiast... Lecz nie trzeba chyba mnożyć przykładów. Reputacja ONZ jest dostatecznie skompromitowana w oczach światowej opinii publicznej.

CZY oznacza to, że narody mają zrezygnować z tej organizacji? Czy oznacza to, że istnieje jakiś błąd zasadniczy w tak starannie opracowanych założeniach i przepisach ONZ? Bynajmniej. „Jeśli ONZ nie spełnia podstawowej nadziei, jaką pokładały w niej narody świata, jeśli ONZ nie zapewnia ludzkości pokoju i spokojnego życia, — to dlatego, że ulega wpływom sił, które odrzuciły jedyną możliwą drogę, prowadzącą do powszechnego pokoju — dążenia do powszechnego porozumienia", — tak stwierdza Orędzie do ONZ, uchwalone przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Pod wpływem tych sił — nazwijmy je po imieniu, pod wpływem imperializmu amerykańskiego — Organizacja Narodów Zjednoczonych odeszła daleko od drogi, upatrzonej dla niej przez jej twórców i wytkniętej w sposób nie budzący wątpliwości w jej Karcie. Pod wpływem tych sił niemożliwe się stało porozumienie na forum ONZ, odrzucone zostały wszystkie wnioski pokojowe, wielokrotnie zgłaszane przez delegację radziecką, a poszczególne organy ONZ stały się przybudówkami Departamentu Stanu, Faktu Atlantyckiego itd.

Lecz narody nie utraciły wiary w możliwość międzynarodowej współpracy, w możliwość pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. I dlatego w Orędziu Kongresu Pokoju czytamy: „Jeśli ONZ pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, powinna wrócić na drogę, jaką od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody". Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być spowodowanie przez ONZ spotkania pięciu wielkich mocarstw: ZSRR, USA, Chin Ludowych, Anglii i Francji „w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności".

ORĘDZIE Kongresu Pokoju kończy się zawiadomieniem ONZ o powstaniu Światowej Rady Pokoju. Rada ta „zobowiąże ONZ, by rzetelnie wypełniała obowiązki, jakie wzięła na siebie w dziedzinie umocnienia i rozwoju pokojowej współpracy między narodami". Nawet prasa kapitalistyczna nie mogła zaprzeczyć, że światowa Rada Pokoju jest bardziej reprezentatywna niż ONZ w jej obecnym składzie, gdyż — jak pisał np. paryski „Monde" — podczas gdy w Lake Success popisują się delegaci państewek środkowoamerykańskich, w skład Rady wchodzą przedstawiciele setek milionów mieszkańców Chin, Niemiec, Japonii, Włoch i państw afrykańskich, wyłączonych z ONZ.

Światowa Rada Pokoju stanowić będzie potężny ośrodek stałej, ogarniającej całą ludzkość mobilizacji sił pokoju i nie zaniecha wysiłków, by Organizacja Narodów Zjednoczonych powróciła na drogę nakreśloną przy jej powstaniu i by spełniła nadzieje ludzkości, a przede wszystkim nadzieje utrzymania pokoju.

G. J.

Prowokacyjny atak na samolot radziecki był dokonany z premedytacją

List gen. Czujkowa do Mac Cloy'a

BERLIN (PAP). — Amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech Mac Cloy nadesłał 20 ubm. pismo do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech — gen. **Czujkowa**, usiłujące usprawiedliwić akcję amerykańskiego pościgowca odrzutowego, który napadł 11 bm. w amerykańskiej strefie okupacyjnej na radziecki samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdował się sekretarz generalny partii komunistycznej i deputowany parlamentu francuskiego — **Thorez.**

W związku z tym gen. Czujkow m. in. wystosował do Mac Cloy'a drugie pismo, w którym stwierdza m.in. Zawarte w Pana piśmie twierdzenia, że samolot radziecki posiadał rzekomo jedynie „dyplomatyczne zezwolenie" na przelot nad amerykańską strefę Niemiec przeczy faktom i nie może służyć jako usprawiedliwienie napaści ze strony pościgowca amerykańskiego.

Władze amerykańskie nie tylko zezwoliły na przelot samolotu, lecz 10 ub.m. ustaliły na piśmie marszrutę, jak również inne warunki techniczne przelotu nad strefą amerykańską, których ekipa radziecka ściśle przestrzegała.

W czasie przelotu nad francuskim terytorium, samolot radziecki nawiązał kontakt z kontrolną stacją łączności we Frankfurcie nad Menem i otrzymał od niej potwierdzenie marszruty ze wskazaniem wysokości przelotu.

Jednakże w momencie gdy samolot radziecki zbliżał się do amerykańskiej strefy okupacyjnej, amerykański urząd kontrolujący ruch lotniczy, wbrew istniejącym zasadom międzynarodowym gwałcąc daną wcześniej przez władze amerykańskie gwarancję bezpieczeństwa i warunków przelotu, uchylił się od podtrzymania dalszej łączności radiowej i nie odpowiadał na niejednokrotne sygnały samolotu radzieckiego.

Przytoczone fakty potwierdzają, że prowokacyjna akcja pościgowca amerykańskiego, który zaatakował samolot radziecki była dokonana z premedytacją.

W związku z tym podtrzymuję swój protest i powtórnie żądam ukarania winnych.

Londyńczycy protestują przeciwko wciągnięciu Anglii do wojny z Chinami

LONDYN (PAP). W Kingsway Hall w Londynie odbył się w poniedziałek wiec, zwołany przez Krajową Radę walki o pokój, jednoczącą przeszło 40 organizacji, przeważnie religijnych i pacyfistycznych.

Na wiecu przemawiali b. redaktor „Daily Herald" — Williams, redaktor czasopisma „New Statesman and Nation" — Kingsley Martin, b. redaktor „Picture Post" — Hopkinson.

Martin oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo wciągnięcia Anglii do wojny z Chinami. W wojnie takiej Anglia byłaby agresorem. Kroki, podjęte dotychczas przez Chiny w celu obrony swej granicy, stanowią minimum, do którego upoważniony jest każdy kraj. W sali rozległy się oklaski, gdy Martin oświadczył:

„Powinniśmy nie tylko zaakceptować zmianę władzy w Chinach, lecz powinniśmy przyjąć fakt ten z zadowoleniem i dążyć do przyjaźni z Chińskim Rządem Ludowym w Pekinie".

Przemawiał również członek parlamentu, labourzysta Dryberg, który niedawno był w Korei w charakterze korespondenta „Reynolds News". Dryberg, który jest również członkiem Komitetu Wykonawczego Labour Party, otwarcie przyznał, że zwolenni cy Li Syn-mana dopuszczają się w Korei bestialstw. Ludzi rozstrzeliwuje się tam bez sądu pod pretekstem, iż są komunistami.

Nuncjatura papieska w Pradze ośrodkiem akcji szpiegowskiej

Zeznania oskarżonych w procesie praskim

PRAGA. (PAP). — W dalszym ciągu procesu przeciwko 9-ciu członkom wyższej hierarchii kościelnej oraz oskarżonym o zdradę i szpiegostwo, sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał archidiakon katedry Św. Wita, prałat dr. **Czigak.** Oskarżony przyznał się, iż jest winien działalności antypaństwowej, polegającej na przekazywaniu informacji szpiegowskich otrzymanych od arcybiskupa praskiego Berana, przedstawicielom Watykanu w Pradze.

Następny oskarżony, kanonik katedry Św. Wita dr. **Kulacz,** w okresie okupacji hitlerowskiej współpracował z gestapo. Po powstaniu w Czechosłowacji ustroju demokratycznego wraz ze swoimi wspólnikami prowadził akcję wywrotową przeciwko władzy ludowej. Oskarżony przyznał się, że pokładał nadzieję w interwencji anglo - amerykańskich imperialistów.

Oskarżony Kulacz stwierdził, że zbierał informacje szpiegowskie o charakterze wojskowym i gospodarczym i przekazywał je bezpośrednio do nuncjatury papieskiej w Pradze.

Następnie składał zeznania pierwszy sekretarz praskiej kurii arcybiskupiej dr **Boukal.** W okresie okupacji posiadał on intymne kontakty z gestapo. W roku 1948 oskarżony utworzył sieć szpiegowską, werbując do niej reakcyjne duchowieństwo i osoby świeckie i dostarczając informacji nuncjaturze papieskiej. Oskarżony oświadczył:

„Stwierdzam otwarcie, że nuncjatura papieska w Pradze nie zajmowała się sprawami kościelnymi, lecz sprawami o charakterze polityczno - wojskowym".

Następny prałat dr. **Sivec** przyznał się do popełnienia szeregu czynów, skierowanych przeciwko demokratycznemu ustrojowi państwa, jak również do utrwalania akcji szpiegowskiej.

Jako ostatni zeznawał dr. **Mandl,** który przyznał się, iż w 1948 r. utworzył z polecenia arcybiskupa Berana ośrodek szpiegowskiej i wywrotowej organizacji, która otrzymała nazwę „Watykańska Akcja Katolicka".

Radziecka Komisja Kontrolna przeciw separatystycznym wyborom w Berlinie Zach.

BERLIN. (PAP). — Przedstawiciel radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie Fiesgen skierował do berlińskiego komitetu Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec następujące pismo:

„Radziecka Komisja Kontrolna, wydział berliński, popiera wasze propozycje i gotowa jest ze swej strony przyczynić się do przywrócenia jedności miasta na zasadach demokratycznych. Władze radzieckie popierają również w całej rozciągłości wasze propozycje, skierowane przeciwko remilitaryzacji zachodniego Berlina i domagające się skasowania wszelkiej możliwej pomocy dla rozwoju ruchu w obronie pokoju w całym Berlinie.

Odnośnie wyznaczonych na dzień 5 grudnia w zachodnim Berlinie nielegalnych separatystycznych wyborów, władze radzieckie występują przeciwko tym wyborom, przyczynią się one bowiem do głębszego rozbicia Berlina".

W dniu 13.XI. br. zmarł nagle w W-wie w czasie pracy

Inż. ALEKSANDER WEIKERT

wybitny specjalista w dziedz. elektrotechn., b. Dyr. Nacz. Zjedn. Apar. Elektr. i b. Dyr. Nacz. Centr. Handl. Przem. Elektr. Mimo poważnej choroby serca. Zmarły do ost. chwili nie przerywał pracy, służąc swą wiedzą C. H. P. E.

W Zmarłym tracimy Kolegę o wielkiej kulturze, wyjątkowych zaletach charakteru i serca oraz wybitnej wiedzy technicznej.

PRACOWNICY CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

18028-4

W Miesiącu Przyjaźni

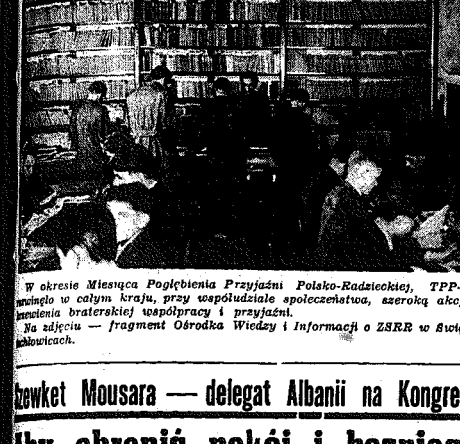

W okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, TPP-R rozwinęło w całym kraju, przy współudziale społeczeństwa, szeroką akcję nawiązania braterskiej współpracy i przyjaźni.

Na zdjęciu — fragment Ośrodka Wiedzy i Informacji o ZSRR w Świętochłowicach.

Szewket Mousara — delegat Albanii na Kongres Warszawski

Aby obronić pokój i bezpieczeństwo kraju

naród albański czujnie śledzi knowania wrogów

Przemawiając na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, delegat Albanii, Szewket Mousara, powiedział m. in.:

„Naród albański, który doznał wielu klęsk i nieszczęść, walczył wieki całe o swą wolność i niezależność. Szczególnie ciężka i okrutna dla naszego narodu była faszystowska okupacja włosko-niemiecka.

Podczas walk o swe wyzwolenie przeciwko faszyzmowi i jego sojusznikom wewnątrz kraju — naród albański stracił 28 tys. najlepszych swoich synów i córek, którzy bohatersko walczyli o honor i niezależność naszej ojczyzny. Ofiary nasze są wielkie — naród albański nigdy jednak nie skarżył się, gdyż świadom jest tego, że tylko w odważnej i bezwzględnej walce osiąga się zwycięstwo nad wrogami.

Naród nasz, dzięki bohaterskiej pomocy najlepszego swego przyjaciela— wielkiego Związku Radzieckiego — po raz pierwszy w swej historii wywalczył sobie prawdziwą wolność i niezależność Po raz pierwszy ujął on władzę w swoje ręce i stał się panem swego własnego losu.

NARÓD DEMASKUJE WROGÓW

Upłynęło zaledwie 6 lat do dnia naszego wyzwolenia, sukcesy w życiu ekonomicznym, politycznym i kulturalnym, osiągnięte w przeciągu tak krótkiego czasu, przekroczyły wszystko to, co osiągnął nasz kraj w ciągu ubiegłych wieków.

Nie ulega wątpliwości, że moglibyśmy osiągnąć znacznie większe sukcesy w budownictwie fundamentów socjalizmu w naszym kraju, gdybyśmy po II wojnie światowej nie mieli do czynienia z groźbami, naciskiem, szantażem i stałymi próbami wtrącania się imperialistów anglo-amerykańskich do naszych wewnętrznych spraw.

Oto dlaczego naród nasz czujnie śledzi knowania wrogów, stara się ze wszech miar na czas zdemaskować te knowania i ochronić pokój i bezpieczeństwo kraju.

Najlepszym świadectwem niezłomnej woli naszego narodu w walce o pokój jest nasza praca twórcza i opór, jaki stawiamy wszystkim prowokacjom faszystowskiej kliki Tito na naszej granicy północnej, prowokacjom greckich monarcho-faszystów — na naszej granicy południowej i prowokacjom włoskich neofaszystów, którzy posyłają do Albanii szpiegów i dywersantów.

ZAJADŁY WROG POKOJU

Cały świat wie, że naród albański toczył ofiarną walkę przeciwko faszyzmowi niemieckiemu i włoskiemu o wspólną sprawę Narodów Zjednoczonych. Mimo to, z winy anglo-amerykańskich imperialistów dotychczas ONZ nie daje nam tych praw, na które zasłużyliśmy, walcząc w szeregach obozu antyfaszystowskiego.

Zdecydowanie narodu albańskiego i jego gotowość walki o pokój, jego szczera wola współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój — jest nieugięta. Świadczy o tym uchwała Zgromadzenia Narodowego Albanii, która jednomyślnie, poparła Apel Sztokholmski, jak również fakt, że Apel podpisało 685 tys. osób, to jest cała ludność dorosła naszego kraju.

Wiemy że opór, jaki stawiamy podżegaczom wojennym, popiera całe postępowa opinia publiczna świata.

Bałkany były kiedyś źródłem wojen, dlatego, że losem narodów bałkańskich rządzili imperialiści. Po drugiej wojnie światowej imperializm, na nieszczęście znalazł znów w sprzedajnej klice Tito — posłuszne narzędzie swojej polityki agresywnej.

Albania graniczy od północy z Jugosławią, gdzie władzę zagarnął znienawidzony prowokator, zajadły wróg pokoju, faszysta Tito. Bandyta ten dąży do tego, by pozbawić nasz naród wolności i niezależności.

Wzywamy Kongres, aby ogłosił, że banda Tito jest głównym narzędziem imperializmu, zagrażającym pokojowi i współpracy między narodami.

Zapewniamy Was, przyjaciele, że naród albański, który zawsze był zdecydowanym zwolennikiem wolności i niezależności, będzie razem ze wszystkimi narodami czynnie walczył w obronie pokoju, ludzkości i kultury.

Niech żyje pokój!

KRÓTKIE SPIECIA

„DEMOKRACJA" W PRAKTYCE

Brytyjski komisarz Unii Płd.-Afrykańskiej oświadczył niedawno przez rozgłośnię londyńską, że segregacja rasowa, wprowadzona w Unii latem br. „to jest polityką ucisku ani polityką zdławiania ludom kolorowym przyjmujących im praw", a jest natomiast „NAJLEPSZYM ROZWIĄZANIEM problemu rasowego".

Na tamą rozgłośnia zamieściła 28 m. w serwisie informacyjnym z Afryki południowej następujący komunikat:

„Podczas rozruchów w REZERWACIE TUBYLCÓW w pobliżu Harrybath (w prowincji Oranje) zostało zabitych 2 białych policjantów jak również — TRZYNASTU TUBYLCÓW".

Jaka była przyczyna rozruchów, nie BBC nie wyjaśnia dokładnie, stwierdzając tylko ogólnikowo, że „do rozruchów doszło, kiedy policja wkroczyła do rezerwatu dla wezwania czterech Afrykańczyków, aby złożyli zeznania w sprawie śledztwa, wdrożonego przez rząd".

Najprawdopodobniej rząd Unii Płd. Afrykańskiej wdrożył śledztwo, aby potwierdzić opinię wysokiego komisarza, że rezerwaty rzeczywiście są „najlepszym rozwiązaniem problemu rasowego", a „tubylcy", czując się prawdziwymi gospodarzami kraju, usiłują wyrazić pogląd odmienny. Wynika stąd „rozbieżności zdań", co dowodzi, że w systemie „demokracji" brytyjskiej istnieją jednak... poważne możliwości swobodnej wymiany poglądów.

PAL.

Wzór hartu i niezłomności ducha

Męczeńska śmierć Sretena Żujovicza

W „Trybunie Ludu" ukazał się 29 bm. artykuł Ostapa Dłuskiego, poświęcony pamięci zamęczonego przez siepaczy titowskich Sretena Żujovicza.

Z kazamat i katowni titowskich przedostała się na świat wstrząsająca wiadomość, że Sreten Żujovicz, jeden z najwybitniejszych przywódców jugosłowiańskiej klasy robotniczej, zmarł na skutek tortur i katuszy, zadanych mu w więzieniu przez siepaczy plugawego zbira i agenta Wall Street — Tito.

Z ohydną zbrodnią idzie w parze niemniej ohydna prowokacja titowców, polegająca na haniebnej próbie splugawienia pamięci zamordowanego bojownika ludu jugosłowiańskiego.

Inscenizacja tej ponurej zbrodni odsłania przed światem dno upodlenia i zwyrodnienia titowskich gangsterów.

Zaczęło się od tego, że agencja „Tanjug" podała wiadomość, iż titowska gazeta „Borba" opublikowała rzekomy list uwięzionego towarzysza Sretena Żujovicza. W liście tym Żujovicz przyznaje się jakoby do swych „błędów" i wraca skruszony na łono titowskiej kliki.

Sreten Żujovicz był jednym z tych bohaterskich komunistów — patriotów i przywódców ludu jugosłowiańskiego, którzy, dochowując wierności idei proletariackiego internacjonalizmu, zdemaskowali na Plenum KC Komunistycznej Partii Jugosławii z 12 i 13 kwietnia 1948 r. zdradziecką i prowokatorską działalność kliki Tito, Kardela, Dżiłasa i Rankowicza. Podając do wiadomości rzekomy list czy deklarację Żujovicza, agencja „Tanjug" zapowiedziała zwolnienie go z więzienia. Jednocześnie przyszła wiadomość, że towarzysz Sreten Żujovicz przewieziony z więzienia do jednego ze szpitali belgradzkich zmarł parę dni później.

Prowokacja na użytek USA

Jeśli zestawimy te dwa fakty: spreparowaną przez gestapo titowskie „deklarację" towarzysza Żujovicza i wiadomość o jego śmierci, to każdy myślący człowiek zrozumie od razu, że mamy tu do czynienia z nikczemną prowokacją, połączoną z bestialskim zamęczeniem na śmierć bohaterskiego przywódcy ludu jugosłowiańskiego. Metody titowskich rzezimieszków nie znajdują wzoru nawet w ponurych kronikach hitlerowskiego gestapo. Hitler zamordował dziesiątki tysięcy komunistów, poddawał okrutnym torturom bojowników niemieckiej klasy robotniczej. Ale nie znamy wypadku, by mordując jedną ręką, podpisywał drugą „deklarację" ofiar, szkalujące ich bohaterską pamięć. Szpieg Tito nie ma skrupułów. Nie wolno mu mieć skrupułów, albowiem musi robić to, za co mu płacą.

„Deklaracja" Rankowicza, poniewierająca pamięć zamęczonego na śmierć bojownika o wolność i niepodległość Jugosławii, nosi wszystkie znamiona prowokacji, zorganizowanej dla bezpośredniego użytku amerykańskich mocodawców Tito.

Gestapowiec Rankowicz nie poprzestał w swej „deklaracji" na rzekomym „przyznaniu się do błędu" Żujovicza. Mało mu było, że „argumentacja" titowców miała rzekomo przekonać o fiarę tortur o nieistotności stanowiska tych, którzy widzą w klice Tito bandę prowokatorów i szpiegów. Rankowicz nagromadził w swej deklaracji najnikczemniejsze, równie prowokacyjne jak śmieszne oszczerstwa, wymierzone przeciw Związkowi Radzieckiemu. Wylazło szydło z worka, ukazał się ryj amerykańskiego pryncypała w twierdzeniu, wciśniętym ni przypiął ni przyłatał w „deklarację" Rankowicza, że radzieccy działacze zwiększkowi mówili rzekomo w roku 1946 (!), że „Alaska jest ...ruska". Czy ten idiotyczny bełkot nie stanowi sam przez się jaskrawego dowodu, że deklaracja ta napisana została pod dyktando agentów amerykańskich podżegaczy wojennych?

Kto jest właścicielem gospodarzem

Prowokacja Tito — Rankowicza bynajmniej nie przypadkowo zbiega się w czasie z decyzją Trumana o udzieleniu „pomocy" szpiegowskiej klice Tito w postaci pożyczki 16 milionów dolarów na „wzmocnienie siły obronnej Jugosławii", innymi słowy na wasalizację tego kraju, upatrzonego na bazę wojenną amerykańskich imperialistów. Nie przypadkiem „deklaracja" Rankowicza ukazała się w dniu, w którym Truman wyraził swe zainteresowanie „strategicznym położeniem Jugosławii". Nie jest też bynajmniej prostym zbiegiem okoliczności, że próba lynczu moralnego nad zmiażdżonym przywódcą jugosłowiańskiej klasy robotniczej miała miejsce w chwili, gdy klika Tito w porozumieniu z ateńskim rządem monarcho-faszystowskim i pod patronatem imperialistów anglo - amerykańskich, rozpętała prowokacyjną kampanię przeciw ludowej Albanii.

Imperialiści amerykańscy uznali, że nadszedł czas ujawnienia „postawy" Tito, jako agenta podżegaczy wojennych. Coraz trudniej jest zdrajcy Tito udawać „niezależnego" partnera, prowadzić grę „samodzielnego" polityka, komedię przedstawiciela „trzeciej siły". Coraz trudniej ukrywać przed ludami Jugosławii wyprzedaż kraju na rzecz imperialistów amerykańskich. Imperialiści domagają się sprecyzowanych zobowiązań za cenę „pomocy". Masy pracujące Jugosławii widzą, że właściwym gospodarzem ich ojczyzny jest odtąd imperializm amerykański, słyszą, że przedstawiciele Tito w ONZ popierają bez zastrzeżeń politykę amerykańskich agresorów.

Terror nie złamie oporu ludzi

Tito nie zawahał się podpisać aktu zdrady na rzecz imperializmu amerykańskiego. Właśnie w tych dniach zobowiązał się solennie, że stosunki handlowe Jugosławii z innymi krajami podporządkowane zostaną rozkazom amerykańskiego gauleitera. Agencja Reutera z satysfakcją stwierdza, że kapitulacja kliki Tito stanowi „jedno z najpoważniejszych ustępstw, uczynionych dotychczas przez rząd Tito na rzecz USA".

Niedwuznaczna wyprzedaż Jugosławii imperialistom, otwarte wysługiwanie się podżegaczom wojennym, jawne wejście na drogę polityki agresji, organizowanie prowokacji przeciw bohaterskiej Albanii ludowej, wreszcie głód i nędza mas pracujących — wszystko to sprawia, że wzmaga się opór ludów Jugosławii gotowych do walki o wolność i niepodległość swej ojczyzny, o pokój świata. Więzienia titowskie przepełnione są komunistami i patriotami jugosłowiańskimi. Ale terror nie jest już w stanie złamać rosnącego sprzeciwu mas ludowych. Rosną, będą rosły coraz bardziej, zastępy robotników, kobiet, młodzieży jugosłowiańskiej, przepojonej wolą walki i zwycięstwa.

Postacią, która bojownikom jugosłowiańskim służyła za wzór hartu i niezłomności ducha, za wzór wierności wielkiej idei internacjonalizmu i miłości ojczyzny, była postać Sretena Żujovicza Towarzysz Żujovicz był tym, który osaczony ze wszech stron przez zdrajców, szpiegów i prowokatorów wzniósł wysoko sztandar partii komunistycznej, gdy klika Tito przeciwstawiając się uchwale Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, weszła jawnie na drogę zdrady. Sreten Żujovicz był tym, który zerwał maskę z judasza — Tito.

Wierny Partii i narodowi

Przez dwa lata z górą poniewierany i torturowany w katowniach titowskich, Żujovicz dochował wierności sprawie, której służył całym swym życiem. Sreten Żujovicz był jedną z czołowych postaci walki wyzwoleńczej narodów Jugosławii.

Życie jego było znane najszerszym masom ludu i dlatego prawda jego życia była niebezpieczna dla kliki Tito. Nie jest rzeczą przypadku, że jesienią 1948 r. wycofano z obiegu wszystkie książki, których treścią były dzieje walk wyzwoleńczych Jugosławii. Wycofano je dlatego, bo na tle walk z okupantem niemieckim wyrastały potężne postacie Żujovicza i Arso Jovanovicza, zamordowanego również podstępnie przez klikę titowską.

Dzieje walk ludu jugosłowiańskiego pod okupacją hitlerowską świadczą, że towarzysz Żujovicz zorganizował walkę na terenie okupowanej Serbii, że to pod jego dowództwem partyzanci jugosłowiańscy wyzwolili Serbię Zachodnią, zadali wielkie straty okupantowi niemieckiemu i czynem tym porwali do walki zbrojnej inne podbite przez faszyzm narody Jugosławii. W owym czasie Tito w Belgradzie na rozkaz swych mocodawców z Intelligence Service szykował ncwe, zdradzieckie ciosy, wymierzone przeciw ruchowi oporu ludu jugosłowiańskiego. Działalność towarzyszy Żujovicza i Jovanovicza krzyżowała plany sprzedawczyka. Dlatego właśnie agenci imperializmu, generał Mac Lean i syn Churchilla Randolf, postawili wobec Tito zadanie usunięcia z naczelnego dowództwa Żujovicza i Jovanovicza.

Sreten Żujovicz przez całe swe życie wierny był wielkiej partii Lenina i Stalina i umiłowanie swego narodu i swej ojczyzny łączył nierozerwalnie z umiłowaniem Związku Radzieckiego. Sreten Żujovicz jest symbolem uczuć głębokiej przyjaźni i miłości, jaką masy ludowe Jugosławii żywią dla ZSRR, widząc w wielkim kraju socjalizmu opokę wolności i niepodległości narodów, twierdzę pokoju.

Nie zhańbią jego pamięci

Oprawcy titowscy nie mogli zadowolić się ani skazaniem wiernego przywódcy ludu na długie męczeństwo, ani „prostym" uprzątnięciem go. Musieli zhańbić jego pamięć, zbezcześcić jego ideę, dlatego właśnie, że staje się ona własnością coraz szerszych mas ludowych, że jest groźna dla krwawych rządów Tito. Kłamstwo o nawróceniu się Żujovicza miało na celu wzniecenie zamętu w szeregach walczących patriotów Jugosławii. Chodziło o to, by zdezorientować tych, którzy walczą z coraz większą stanowczością o pokój i wolność przeciwko zaprzedaniu kraju miliarderom amerykańskim, przeciwko polityce agresji i wojny.

Ale historia dowodzi, że prowokacje, a zwłaszcza tak grubymi szytemi niemi, wywołują skutek wręcz przeciwny. Ten podwójny mord — fizyczny i moralny — jeszcze bardziej pogłębi przepaść między krwawym faszystowskim reżimem bandy Tito-Rankowicza a wszystkimi uczciwymi ludźmi, pogłębi odrazę do tego reżimu. Życie i męczeństwo Żujovicza staną się sztandarem, dokoła którego zjednoczą się ludy Jugosławii w zwycięskiej walce o pokój i niepodległość swej ojczyzny.

Wspaniałymi osiągnięciami w bitwie o plan 6-letni

witają górnicy święto „Barbórki"

Święto — „Dzień górnika" — obchodzić będą w rb. tysiączne rzesze pracowników polskiego przemysłu węglowego, w pełni świadomości i dumy z uzyskanych osiągnięć, w bitwie o przedterminowe wypełnienie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Pierwszy etap realizacji Planu 6-letniego upłynął w górnictwie pod znakiem walki o kształtowanie nowych form współzawodnictwa pracy, bardziej doskonałych metod urobku węgla, pod znakiem walki o postęp techniki wydobywczej i mechanizację załadunku oraz o stały systematyczny wzrost wydajności.

Wynikiem tej walki są napływające meldunki o przedterminowym wypełnieniu planu rocznego przez załogi górnicze kopalń: „GRODZIEC", „SILESIA", „CONCORDIA", „RYDUŁTOWY" oraz „IM. THOREZA" i „BOLESŁAW CHROBRY" na Dolnym Śląsku.

„Nasze święto górnicze — mówi znany przodownik pracy Wiktor **Markiewicz** — staje się z każdym rokiem piękniejsze i bogatsze. Dzień górnika, w którym dokonamy podsumowania naszych osiągnięć i doświadczeń, stanie się wyrazem naszej wdzięczności dla władzy ludowej i partii, których pomoc i opieka stwarzają nam coraz lepsze warunki pracy. W tym też dniu manifestować będziemy naszą wolę pokojowej pracy, dzięki której rośnie Polska Ludowa i dobrobyt jej obywateli".

Dostawy potęgi i dobrobytu

DZIĘKI POMOCY ZSRR

rosną już huty, elektrownie, fabryki, miasta

Plan 6-letni, którego pierwszy rok kończą pomyślnej realizacji, wyznacza szczególnie silny rozwój przemysłu i jego unowocześnienie. Wszystkie te wielkie zadania opierają się na olbrzymich nakładach inwestycyjnych, których własnymi środkami nie byliśmy w stanie dokonać. Toteż ustalenie wielkie i trudne zadania Planu 6-letniego, oparliśmy je na pomocy, na zapewnia nam ścisła, braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim.

POMOC, KTÓRA BUDUJE POTĘGĘ

Stosunki gospodarcze polsko-radzieckie są stosunkami nowego typu, stosunkami opartymi na socjalistycznej braterskości, świadczą o tym wymownie nasze układy gospodarcze z ZSRR, w szczególności wielokrotnie układy z 1948 i z czerwca 1950. Układy te przewidują:

1) Określony na 8 lat planowy wzajemny obrót towarowy. W rezultacie Polska ma zapewnioną dostawę najpotrzebniejszych dla jej rozwoju surowców i materiałów przemysłowych, jak rudy żelaza, hawelny i wełny, metali kolorowych, paliw płynnych, apatytów, łożysk kulkowych i setek innych, niezbędnych rozwoju polskiej gospodarki handlowo surowców i produktów. Umowy te dają jednocześnie planowy zbyt do nas nadwyżkowych artykułów gospodarki polskiej.

2) Dostawę dla Polski wielkich ilości sprzętu inwestycyjnego, w tej liczbie kilkadziesiąt wielkich kompletnych zakładów przemysłowych, opartych na radzieckich projektach i na radzieckich urządzeniach przemysłowych.

3) Przekazywanie Polsce technicznego doświadczenia radzieckiego, bezpłatne przekazywanie licencji i patentów, pomoc w projektowaniu, budowaniu i montowaniu szeregu wielkich obiektów gospodarczych, przechodzenie przez naszych inżynierów, techników i robotników wykwalifikowanych praktyk w zakładach i na budowach radzieckich.

4) Udzielenie Polsce wielkich kredytów, przeznaczonych na finansowanie dostaw sprzętu inwestycyjnego, a wynoszących 2,5 miliarda rubli.

„POMOC" IMPERIALISTÓW UJARZMIA

Jest to więc pomoc, która ma na celu jak najszybszy wszechstronny rozwój naszych sił wytwórczych, rozwój przemysłu polskiego, rozwój naszego potencjału gospodarczego.

Jakże odmienny jest charakter stosunków między państwami kapitalistycznymi, gdzie np. imperializm amerykański „pomaga" po to, aby uzależnić od siebie słabsze ekonomicznie państwa, hamuje ich rozwój, likwiduje niewygodne dla siebie gałęzie przemysłu, skazując „wasalów" na całkowitą eksploatację ekonomiczną. Przykłady Włoch, Francji i innych krajów, poddanych dyktatowi ekonomicznemu i politycznemu Stanów Zjednoczonych, wzrost bezrobocia, ujemny bilans handlowy i szereg innych objawów degradacji i cofania się życia gospodarczego tych krajów — są tego najlepszym dowodem.

Jak na tle tej „pomocy", tak szeroko reklamowanej pod różnymi nazwami przez imperializm amerykański, przed stawia się prawdziwa pomoc, szczera współpraca ZSRR z krajami demokracji ludowej, a w szczególności z Polską — świadczą opublikowane ostatnio przez PAP dane PKPG w zakresie realizacji jednego tylko odcinka porozumień gospodarczych, a mianowicie dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego do Polski.

DOSTAWY W TOKU

Dostawy te są już w toku realizacji w odniesieniu do sześciu podstawowych naszych przemysłów: hutnictwa, energetyki, górnictwa, przemysłu chemicznego, budowlanego i metalowego.

Tak więc w zakresie potrzeb inwestycyjnych naszego hutnictwa, które jest bazą dla wielu gałęzi przemysłowych, otrzymujemy urządzenia dla budującej się Nowej Huty pod Krakowem. Poza tym otrzymamy od ZSRR wiele maszyn dla mechanizacji, automatyzacji i rozbudowy istniejących hut.

W zakresie potrzeb naszej energetyki otrzymujemy najnowocześniejsze kompletne urządzenia dla elektrowni cieplnych i wodnych oraz dla centralnych ciepłowni. **Należy podkreślić, że maszyny z zakresu energetyki — to najnowocześniejsze urządzenia, jakie produkowane są na świecie.**

Górnictwo nasze, które wymaga daleko idącej mechanizacji wydobycia i transportu, otrzymuje od ZSRR różnego typu maszyny, jak kombajny węglowe, ładowarki, transportery, wrębiarki itp.

Dostawy inwestycyjne dla przemysłu metalowego, to urządzenia szeregu fabryk, m. in. fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie, fabryki samochodów osobowych pod Warszawą i innych.

Przemysł materiałów budowlanych otrzymuje od Związku Radzieckiego najrozmaitsze, skomplikowane urządzenia dla rozbudowy istniejących fabryk oraz dla nowych zakładów. M. in. otrzymaliśmy już w większej części urządzenia i sprzęt dla nowej, największej w Europie, cementowni, która produkować będzie najwyższy gatunek cementu. Poza tym otrzymujemy stale nowoczesny sprzęt dla robót budowlanych, a więc: kopaczki, buldożery, dźwigi itp. Wiele z tych maszyn pracuje już przy budowie MDM i przy budowie Nowej Huty.

Wreszcie przemysł naftowy otrzymuje nowoczesne aparaty wiertnicze, wieże wiertnicze, świdry itp.

ZAOSZCZĘDZA PRÓB I EKSPERYMENTÓW

Pomoc Związku Radzieckiego w zakresie dostaw inwestycyjnych nie ogranicza się tylko do samych maszyn czy sprzętu. Jednocześnie z tymi dostawami Związek Radziecki udziela nam bezinteresownie szeregu patentów, recept produkcyjnych, dokumentacji technicznej, rysunków technicznych i planów, słowem tych wszystkich niezmiernie cennych danych, które pozwalają na tychmiastowe, bez eksperymentowania, przystąpienie do procesów produkcyjnych.

Olbrzymie doświadczenie techniczno-naukowe radzieckie stoi przed nami otworem i nie stanowi, jak to jest w państwach kapitalistycznych, zazdrośnie strzeżonej tajemnicy.

I jeszcze jedno. Wraz ze sprzętem technicznym, wraz z dostawami materialnymi i dokumentacją techniczną, **przychodzi nam z pomocą żywy człowiek: technik, inżynier, konstruktor, naukowiec radziecki. Otrzymujemy bezpośrednią pomoc specjalistów radzieckich w tych wszystkich dziedzinach, gdzie pomoc ta jest nam potrzebna, przyspiesza i ułatwia pracę.**

NIEWZRUSZONY FUNDAMENT

Wicepremier Minc, mówiąc swego czasu o znaczeniu dostaw inwestycyjnych na tle podpisanego w dniu 29 czerwca br. w Moskwie porozumienia gospodarczego, tak określił, m. in., ich znaczenie:

„Oznacza to, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR szybkie uprzemysłowienie Polski jest zagwarantowane. Oznacza to, że przemysłowe, socjalistyczne mocarstwo radzieckie, wyrosło już na tak wielką potęgę, że może obsłużyć najbardziej wspaniałe, skomplikowane techniką nie tylko swoją olbrzymią i wciąż rosnącą gospodarkę, ale i młode, nowe, prężne kraje demokracji ludowej. Oznacza to, że nasz Plan 6-letni budujemy na niewzruszonym fundamencie planowej, technicznej i ideowej pomocy radzieckiej. Oznacza to gwarancję zwycięstwa socjalistycznego budownictwa w Polsce".

Już dziś, mimo że jesteśmy dopiero w pierwszym okresie realizacji Planu 6-letniego, mimo że dostawy inwestycyjne są dopiero w początkowej fazie ich realizacji, życie potwierdza nam na każdym kroku prawdziwość tych słów. Rośnie w oczach Nowa Huta, Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa, cementownia i setki innych wielkich obiektów przemysłowych i budowlanych.

Dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, rosną zręby socjalizmu, który ludowi polskiemu niesie dobrobyt i pokój, a państwu polskiemu siłę i bezpieczeństwo.

T. D.

List robotników niemieckich do załogi drukarni Domu Słowa Polskiego

Załoga niemieckiej fabryki „Plamag", która dostarcza Zakładom Graficznym i Wydawniczym Domu Słowa Polskiego różnych maszyn i urządzeń, wystosowała z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju list do pracowników Domu Słowa Polskiego.

W liście tym robotnicy niemieccy wyrażają radość, że ich warszawskim towarzyszom pracy dane było gościć w murach Domu Słowa Polskiego najwybitniejszych bojowników o Pokój z całego świata i w związku z tym piszą m. in.: „Dla nas robotników Plamagu szczególnym jest także zaszczyt, że w Waszej sali maszynowej stoi nasza 96-stronicowa, szybkobieżna maszyna rotacyjna".

Filmowcy radzieccy opuścili Warszawę

29 ub.m. opuściła Warszawę delegacja przedstawicieli kinematografii radzieckiej z wicemin. kinematografii ZSRR Pierełaszewem na czele.

Z wędrówek po Węgrzech (3)

Lekcja estetyki stosowanej

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Budapeszt, w listopadzie.

Ciekawi rytmu wielkiej stolicy o zmierzchu ruszyliśmy w ulice. Obcego miasta nie pozna się przez okno samochodu, ani nawet z pomostu tramwajowego. Obce miasto przedeptać trzeba własnymi nogami.

Wtopieni w wielotysięczny, obcojęzyczny tłum, bez celu zdążaliśmy rojnymi bulwarami, zatrzymując się przed witrynami wspaniałych domów towarowych i małych, niepozornych sklepików. Skręcaliśmy w ciche uliczki, by znów wypłynąć na jednej z szerokich, jasnych arterii miejskich i by znów zatrzymać się przed którymś z wielkich sklepów odzieżowych. Oglądając wystawę starym, cudzoziemskim zwyczajem oddawaliśmy się porównaniom i przeliczeniom.

Tak się złożyło, że nazajutrz program naszego pobytu przewidywał zwiedzanie wielkiej budapeszteńskiej fabryki konfekcyjnej. Fabryki, która codziennie ubiera dwa tysiące mężczyzn, produkując ponadto 1.600 płaszczy balonowych i 1.300 par spodni dziennie.

I tak dnia następnego znaleźliśmy się u źródeł tej produkcji, którą o zmierzchu oglądaliśmy ciekawie w świetle wystawowych okien, podziwiając estetykę wykonania oraz niskie stosunkowo ceny.

W tempie warszawskich murarzy

Na długich stołach krajalni kreślarze z zakasanymi rękawami koszul posługując się specjalnymi matrycami, rysowali na stertach tkanin szablony wykrojów. Za nimi posuwali się krojczowie, operując elektrycznymi nożami wzdłuż naszkicowanych linii.

Wielkie hale furczały rytmem setek maszyn. Na długich taśmach produkcyjnych od ręki do ręki, od maszyny do maszyny, szybko sunęły części konfekcji, kształtującej się coraz wyraźniej.

W prasowalniach, w obłokach pary zwijali się półnadzy prasowacze — sami przodownicy fabrycznej pracy. Na zracjonalizowanych matrycach, z których każda swym wykrojem odpowiadała innej części garderoby, szybko prasowali gotowe sztuki odzieży.

Patrząc na sprawną pracę taśm produkcyjnych, na harmonijne współdziałanie wszystkich ludzi i ogniw produkcji — tu, w węgierskiej fabryce konfekcyjnej wspomnieliśmy warszawskich murarzy i górników śląskich.

Na jednej z hal gawędziliśmy właśnie z młodą praktykantką z fabryki prowincjonalnej w Debreczynie, fabryki, która specjalizować się będzie w garderobie dla wsi — gdy pod sufitem zagadało ku nam radio. To pracownicy fabryki pozdrawiali serdecznie gości — dziennikarzy polskich, którzy przybyli, by zapoznać się z ich osiągnięciami.

Młodość

A osiągnięcia te nie spadły z nieba. Na Węgrzech, jak i u nas w Polsce nie było tradycji konfekcyjnych w dobrym tego słowa znaczeniu. Początkowa organizacja pracy daleka była od doskonałości. Sięgnięto więc do radzieckich doświadczeń, do literatury fachowej, do osiągnięć radzieckich fabryk. Opracowano typy modeli i profile produkcyjne. Opracowano metody operacyjne i czasy. Szkolono młodzież. Uzupełniano kwalifikacje chałupniczych kadr krawieckich.

Dyskusje robotników na zebraniach produkcyjnych, ich udział w usprawnianiu procesów taśmowych, uwagi klientów, którzy w biurach fabrycznych i handlowych bezpośrednio składać mogą swe zażalenia stworzyły podstawę do analizowania produkcji i do krytycznych wniosków.

Produkcja marynarki męskiej począł kowo pochłaniała 13 godzin. Dzięki racjonalizacji czas ten skrócono do 7 godzin. A po zreorganizowaniu produkcyjnego cyklu, w lipcu r.b do 3 godzin. Początkowo na ubranie zużywano średnio 2 m. 70 cm. — obecnie zużywa się 2 m. 54 cm. Przy tak masowej produkcji oszczędzone centymetry urastają do bel materiału.

Historia fabryki jest krótka, ale wymowna Powstała ona dwa lata temu z małej, prywatnej fabryczki, zatrudniającej ok. 200 pracowników. Dziś zakłady konfekcyjne zatrudniają tu już 2.200 robotników, rozbudowują się nadal z rozmachem i jeszcze nie powiedziały swego ostatniego słowa produkcyjnego.

Po fabryce oprowadza nas kierownictwo. I to co nas uderza, co uderzać nas będzie we wszystkich niemal zwiedzanych zakładach — to młodość ludzi, którzy zajmują odpowiedzialne i kierownicze stanowiska. Ta młodość właśnie potrafi zdobywać się na zapał i entuzjazm, umie oderwać się od starych i skostniałych metod produkcyjnych i współpracując z doświadczeniem starych kadr, staje się motorem technicznego postępu.

Koniec „krawieckich piątków"

Przemiany nie przychodziły jednak łatwo i nie sprowadzały się wyłącznie do reform technicznych i organizacyjnych. Należało walczyć również i o człowieka. I tu poprowadził skuteczną ofensywę fabryczny aktyw partyjny. Dzięki uświadomieniu robotników absencja z 7 proc. spadła do 2, ustały „krawieckie piątki" odpowiednik naszych „murarskich poniedziałków". Dawniej bowiem po wypłacie wielu pracowników przez sobotę i niedzielę pracowało nad prywatnymi „fuszerkami". Ruszyła robotnicza inicjatywa.

Kontroler produkcji — ob. Palfi, z którym rozmawiamy, był krawcem-chałupnikiem. Ukończywszy kurs dla kontrolerów, stopniowo awansował na kontrolera produkcji. On to wprowadził wiele cennych pomysłów oszczędnościowych. Zamiast taśmy używano wykańczania ubrań, wprowadził wykorzystanie odpadkowych skrawków bieliźnianych. Pomysł ten przysporzył fabryce ok. 360 tys. forintów (ok. 120 tys. zł.). Materiał odpadkowy z produkcji koszul zużytkował jako podszewki do garniturowych kieszonek. Dało to dalszych 300 tys. forintów oszczędności.

Tytułem zaliczkowej premii wypłacono mu dotychczas 4 tys. forintów. Resztę otrzyma po zbilansowaniu oszczędności z końcem roku.

Ceny i zarobki

Zadajemy ostatnie pytanie. Widzieliśmy imponujące tempo produkcji. Oglądaliśmy w magazynach jej wyniki. Ilość nie odbijała się ujemnie na jakości. Wykończona starannie konfekcja wyglądała estetycznie i „smacznie".

Jakie są ceny? Najtańszy męski garnitur konfekcyjny w magazynie kosztuje 283 forinty (ok. 100 zł.). Najlepszy wełniany — ok. 1.000 forintów (ok. 330 zł.). Płaszcz balonowy kosztuje 250 forintów.

Przeciętny zarobek tygodniowy pracownika fabryki konfekcyjnej wynosi 130 forintów. Prasowacze tygodniowo zarabiają ok. 300 forintów. Krojczowie, poza uposażeniem zasadniczym, za ekonomiczną gospodarkę materiałową uzyskać mogą 1 proc. od oszczędności, co daje im do 500 forintów miesięcznie premii.

Tak więc licząc średnio robotnik za swój zarobek miesięczny może kupić sobie garnitur konfekcyjny, a co najważniejsze garnitur wyglądający przyzwoicie.

Po opuszczeniu fabryki ponownie zabieramy się do zestawień i porównań.

Nasze tkaniny, wełny, kretony mają za granicą wysoką i ustaloną markę. Nasza krajowa konfekcja, mimo że wykonywana z tychże tkanin pod względem staranności wykończenia i estetyki pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Przy konfekcji damskiej, gdzie modele regulowane są kobiecą zmiennością mody, sprawa jest nieco trudniejsza, choć do przezwyciężenia. Ale przy konfekcji męskiej ulegającej nieznacznym tylko wahaniom sprawa jest prosta.

Polsko-węgierska umowa o współpracy gospodarczej przewiduje wymianę 30 stypendystów - praktykantów. Niechże wśród nich znajdzie się ktoś z naszego młodego przemysłu konfekcyjnego. Można przecież skierować do sąsiadów na naukę kilku zdolnych odzieżowców: modelarzy i organizatorów. Nie trzeba przecież wyważać tu drzwi otwartych o znaczeniu dobrego przemysłu konfekcyjnego dla całokształtu naszej gospodarki.

Poprzez jarzące się tysiącem świateł ulice Budapesztu wracamy do siebie — do hotelu. Za witrynami magazynów wabi nasze oko ładna i niedroga konfekcja. Bulwarami płyną tłumy mieszkańców węgierskiej stolicy, obnosząc jak plakat reklamowy swoją krajową konfekcję, która uczy, że — masowo nie zawsze musi znaczyć nieestetycznie.

Jerzy Ros.

P. S. Wszystkie te uwagi, które odnoszą się do przemysłu konfekcyjnego, może sobie wziąć do serca i nasz przemysł obuwniczy.

Cztery tony w 10 sekund
P.K.S. wypróbował wynalazek radziecki

Kierownictwo Dyrekcji Okręgowej PKS w Łodzi przeprowadziło próbę wyładunku samochodów ciężarowych przy pomocy szypwacza systemu radzieckiego inż. Frołowa.

Próba miała przebieg następujący: do ciężarówki naładowanej 4 tonami węgla przyczepiono dwie połączone z szypwaczem stalowe liny, które z kolei zostały umocowane w ścianie do żelaznego pręta. Po czym zapuszczono motor, wóz powoli ruszył i oto: —

Linki naprężyły się, a węgiel sam zsunął się ze skrzyni wozu na ziemię. Tak więc w ciągu 10 sekund cztery tony węgla zostały „uziemione". — Asystujący przy próbie przedstawiciele PKS, oraz robotnicy bacznie obserwowali przebieg próby „z zegarkiem w ręku".

Próba powyższa wykazała niezbicie, że wszelkie materiały sypkie jak grus, piasek, węgiel, kartofle itp. mogą być wyładowywane z zastosowaniem szypaczki inż Frołowa, co bardzo usprawni transport.

Ponieważ konstrukcja tego szypwacza jest zniezmiernie prosta, oraz łatwa do wykonania, należy przewidywać, iż wszystkie przedsiębiorstwa budowlane i transportowe będą wnet zaopatrzone.

M. L.

„Fabrykę zapraw"
organizuje PPB

Z początkiem przyszłego roku Zjednoczenie Warszawskie PPB uruchomi centralne zakłady mieszania mas cementowych, tzw. „fabrykę zapraw". Będzie ona dostarczała zaprawę cementowych większości budów warszawskich prowadzonych przez PPB. Zaprawy będą rozwożone na budowy specjalnymi samochodami — gruszkami. PPB zamówiło 25 takich samochodów za granicą.

„Fabryka zapraw" powstanie prawdopodobnie na polu Mokotowskim.

Masowy kolporaż
książek i czasopism

Aby książka zdobyła sobie jak najwięcej odbiorców, „Dom Książki" organizuje masowy kolportaż do fabryk, urzędów i na wieś. W pierwszym etapie „Dom Książki" zmobilizuje ok. 10 tys. kolporterów. Poszczególne ekspozytury wojewódzkie tej instytucji zobowiązały się w ramach Czynów Październikowych przeprowadzić akcję pozyskania kolporterów, dążąc do tego, aby jeden kolporter przypadał na tysiąc mieszkańców.

W rozprowadzaniu książek żywy udział biorą organizacje partyjne i związkowe, ZMP, Liga Kobiet, korespondenci terenowi prasy partyjnej, pracownicy PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i spółdzielnie uczniowskie. W akcji tej uczestniczą także placówki handlu uspołecznionego.

W miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Dom Książki" organizuje masowy kolportaż książki radzieckiej oraz przekładów na język polski.

Dzięki metodom radzieckim i nowym normom
hutnicy i metalowcy osiągnęli wspaniałe wyniki

Stosowanie przodujących radzieckich metod pracy w hutnictwie wpłynęło na usprawnienie techniki produkcyjnej i na poważny wzrost wydajności wielu załóg hutniczych. Przykładem tego są świetne osiągnięcia robotników huty „Kościuszko".

W wyniku całorocznej kampanii, pracując na wzorach radzieckich przodowników pracy, załoga stalowni huty „Kościuszko" podniosła przeciętny wytop stali w ciągu godziny z jednego pieca o 10,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Robotnicy przemysłu metalowego z całego kraju meldują o wysokich tuzecasach produkcyjnych osiąganych w pracy na nowych normach.

Na Wybrzeżu nowe normy zostały już wprowadzone w większości fabryk przemysłu metalowego. Dzięki temu wspaniale rozwinęło się współzawodnictwo pracy. Już w pierwszych tygodniach po wprowadzeniu nowych mierników w fabryce opakowań blaszanych w Gdańsku przeciętna wydajność pracy wzrosła o blisko 20 proc.

Wykonanie rocznych planów produkcji
meldują zakłady przemysłowe z całej Polski

Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowej realizacji rocznych planów produkcji przez poszczególne zakłady, zjednoczenia i centralne zarządy przemysłowe.

O wykonaniu rocznego wartościowego planu produkcji przez podległe mu zakłady zameldował CZPO. Równocześnie o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych melduje wiele zakładów wszystkich branż przemysłu włókienniczego.

Roczny plan przewozów wykonała również Polska Marynarka Handlowa oraz w zakresie przewozów towarowych i osobowych pracownicy DKP w Łodzi, w zakresie zaś przewozów towarowych pracownicy DKP w Gdańsku.

Wśród kilkuset zakładów produkcyjnych, m. in. wykonały swoje roczne zadania załogi 9 fabryk przemysłu tłuszczowego, które do końca roku dadzą ponadplanową produkcję, sięgającą wielu tysięcy złotych. Plan roczny wykonała także załoga Huty Szkła w Jaśle.

Realizację rocznych zadań produkcyjnych zakończyła również Fabryka Czekolady i Cukrów „Goplana" w Poznaniu.

Osiągnięcie tymczasowości kościelnej na Ziemiach Zach.
jednym z wyników walki o pokój

Z całego kraju napływają nieustannie głosy duchowieństwa katolickiego, sióstr zakonnych i ludności wierzącej, domagające się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Z poszczególnych parafii Wybrzeża i Pomorza udają się do siedzib administratorów apostolskich specjalne delegacje, które składają na ręce księży administratorów pisma, skierowane do Episkopatu, domagające się rozwiązania tego problemu. 21 tys. mieszkańców pow. lęborskiego wysłało list do ks. Prymasa.

Do Kurii Biskupiej w PELPLINIE udała się delegacja katolickiej ludności kaszubskiej, która złożyła na ręce ks. biskupa Kowalskiego prośbę w sprawie poczynienia kroków, zmierzających do zniesienia prowizoryczności administracji kościelnej i ustanowienia stałych probostw i biskupstw na Ziemiach Zachodnich.

W KOSZALINIE odbył się zjazd organizacyjny zrzeszenia „Caritas", w którym wzięło udział ponad 150 działaczy katolickich księży i sióstr zakonnych woj. koszalińskiego. Zjazd zamienił się w wielką manifestację na rzecz walki o pokój. W dyskusji stwierdzono, że jednym z czynników walki o pokój jest konieczność zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której, solidaryzując się z narodem polskim w walce o pokój, domagają się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

100 nowych zakładów
żywienia zbiorowego
powstanie w 1951 r.

Plan rozwoju sieci zakładów zbiorowego żywienia przewiduje w 1951 roku uruchomienie przez spółdzielnie spożywców 100 nowych placówek, co pozwoli na należyte uporządkowanie pracy poszczególnych zakładów i usunięcie najważniejszych niedociągnięć.

Ogólnopolski zjazd delegatów Związku Spółdzielni Spożywców odbyty ostatnio w Krakowie zobowiązał spółdzielnie prowadzące gospody do modernizacji istniejących zakładów i dostosowania ich typów do możliwości lokalowych i technicznych.

CZASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPP-R lub bezpośrednio w rozdz ainach PPK „Ruch"
Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i księgarnie „Domu Książki"

KRONIKA SĄDOWA

Jaki transport — taka tara

Centrala Mięsna w Ciechanowie wysłała do Warszawy transport bydła, przeznaczonego na ubój. Po przybyciu transportu do Warszawy stwierdzono, że 13 sztuk bydła padło w drodze. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pracownik delegatury Mikołaj Popow nie sprawdził czy wagon nadaje się do transportu bydła oraz nie zawiadomił powiatowego lekarza o transporcie, aby mógł on zbadać, czy wśród bydła nie ma sztuk chorych. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto Mikołaja Popowa i Kazimierza Bylińskiego, którzy mieli powierzone załadowanie transportu, a nie zaopiekowali się bydłem w drodze.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Popowa i Bylińskiego — po 5 miesięcy aresztu.

Po 5 latach

W mieszkaniu Michała Bendkowskiego przy ul. Kozielskiego 2 w Warszawie dokonano w 1945 r. rabunkowego napadu z bronią w ręku. Trzej bandyci zrabowali kosztowności i zbiegli, sprawców nie wykryto i śledztwo umorzono. Przed kilku miesiącami do Komendy Gł. O. zgłosił się osobnik, zwolniony z więzienia, który oskarżył swego współtowarzysza z celi, Kazimierza Łosia, o udział w napadzie na mieszkanie Bendkowskiego. Po przeprowadzeniu śledztwa postawiono w stan oskarżenia trzech uczestników napadu: Kazimierza Łosia, Mieczysława Śmietanowskiego i Mariana Dalkowskiego.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Łosia i Śmietanowskiego po 5 lat więzienia, Dalkowskiego na 1 rok i trzy miesiące więzienia.

Czy tyfy bakterie?

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko dr Stefanowi Malickiemu, właścicielowi firmy farmaceutycznej „Biofarm" w Radości, oskarżonemu o fałszowanie lekarstw. „Biofarm" wypuścił ok. 5000 ampułek folliculiny i glukozy, w których wskutek niedokładnej sterylizacji, znajdowały się drobnoustroje.

Sąd sprawę odroczył do czasu powołania nowych świadków.

Kupił — sprzedał

Zygmunt Markiewicz, pracownik Stacji Benzynowej przy ul. Puławskiej w Warszawie kupował od szoferów bony na benzynę, jakie otrzymywali oni w swoich instytucjach pracowniczych, a benzynę sprzedawał właścicielom prywatnych wozów. Sprawę ujawniono.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Warszawie, Markiewicza skazano na 6 miesięcy więzienia oraz pozbawienie praw publicznych i honorowych na przeciąg lat 2.

Palacz s/s Tobruk
wzywa do walki z marnotrawstwem węgla

Uchwała Prezydium Rządu o konieczności prowadzenia walki z marnotrawstwem węgla spotyka się z żywym oddźwiękiem wśród palaczy zatrudnionych na jednostkach Polskiej Marynarki Handlowej.

Jeden z pierwszych przystąpił do walki z marnotrawstwem węgla palacz na S/S „Tobruk" — przodownik pracy, ob. Murzynowski.

„Wiele lat pływam na statkach opalanych węglem i wiem — stwierdza ob. Murzynowski — że z oszczędnym zużyciem paliwa wiąże się bezpośrednio sprawa właściwego przygotowania maszyn i kotłów statku, wiąże się sprawa ścisłej współpracy palaczy z mechanikami i obsługą maszyn.

Apeluję do wszystkich palaczy na statkach Polskiej Marynarki Handlowej i do wszystkich palaczy w kraju, aby zaczęli oszczędzać jeszcze więcej, gdyż zaoszczędzony węgiel przyczyni się do zbudowania ustroju socjalistycznego, pozwoli nam zbudować pokój!"

Z KRAJU

(Obsługa własna).

OŚRODEK CERAMIKI CZERWONEJ

POZNAŃ. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Centrali Zarządu Ceramiki Budowlanej prowadzi w Krotoszynie kurs 6 miesięczny, w którym bierze udział 216 słuchaczy z całej Polski, w tym 23 kobiety. Słuchacze rekrutują się w 85 proc. z robotników w wieku od 19 do 45 lat. Mają oni płatne urlopy szkoleniowe, utrzymanie, bezpłatną naukę, pomoce naukowe i skrypty.

Słuchacze podzieleni są na 7 grup. Uczy ich 24 wykładowców, w tym większa ilość specjalistów w dziedzinie ceramiki czerwonej.

Po ukończeniu obecnego kursu ma być otwarte Technikum dla robotników czynnych w ceramice czerwonej.

ŁOSOSIOWCY NA START

GDYNIA. Grupa kutrów łososiowych, z wybrzeża wschodniego, która w tych dniach wyszła na połowy taklowe, miała nadspodziewanie dobre wyniki połowów.

Przeciętne wyniki kutrodnia wynosiły ok. 40 sztuk tej cennej ryby. Złowione łososie ważą od 6 do 18 kg.

W związku z tak dobrym wynikiem połowów tej grupy kutrów, zostaną wydane przez Morskie Urzędy Rybackie odpowiednie polecenia, zmierzające do uruchomienia wszystkich jednostek rybackich, zaplanowanych do jesiennych odłowów łososia na takle.

Z EKRANÓW STOLICY
DZIEJE KOMPOZYTORA

Scenariusz i reżyseria — L. Arnsztem. Zdjęcia — A. Szelenkow i J. Czen. Muzyka — W. Azebelina. Produkcja — Mosfilm 1946 rok. W roli Michała Glinki — B. Czirkow.

„Dzieje kompozytora" to film biograficzny o Michale Glince, znakomitym kompozytorze rosyjskim, który żył i tworzył w pierwszej połowie ubiegłego wieku. Jego twórczość stanowi punkt zwrotny w historii muzyki rosyjskiej: zrywając z wpływami panującej podówczas muzyki włoskiej i niemieckiej, Glinka stworzył styl oryginalny, narodowy, wypływający z motywów ludowych.

Ten biograficzny film daleki jest od szablonu. Realizatorom nie chodziło o chronologiczny wykaz faktów życiowych, ani o efektowne zestawienie przygód artysty, ani o momenty sensacji, ani o pomnikowe ujęcie postaci wielkiego kompozytora. Pokusili się o pokazanie życia człowieka-twórcy, o wprowadzenie na ekran tych zagadnień, wydarzeń, spraw ludzkich, które targnęły wrażliwością i sumieniem, obudziły proces twórczy, stały się tematem dzieł muzycznych Glinki.

W ekspozycji filmowej wygląda to tak: czas życia artysty pokazuje nam autor scenariusza poprzez krzyżowe punkty jego drogi twórczej. A więc: w dzieciństwie — porywające piękno pieśni ludowych, śpiewanych przez chłopów w jego rodzinnej wsi; nieco później — kołdunie pańszczyźnianych chłopów, ochotniczo idących w obronię ojczyzny, w takt ludowej melodii; potem — spotkanie z Puszkinem i wielki urok jego poezji; a dalej — wydarzenia w Petersburgu 1825 roku, związane ze spiskiem dekabrystów; rewolucyjna postawa dekabrystów, pełne buntu wiersze Puszkina i Ryłejewa itd.

Tak się oto przewija na ekranie historia czasu, w którym żyje Glinka oraz dzieje jego życia i twórczych bodźców, związanych z biegiem wydarzeń narodowych i społecznych, z warunkami życia i dolą ludu, a przede wszystkim z pieśnią, w której lud wypowiadał z urzekającą siłą swój ból, tęsknoty, smutek i miłość.

Realizatorzy filmu nie poprzestali na tym swego rodzaju dokumentowaniu życia twórcy tymi faktami, wydarzeniami i przeżyciami, które stały się fakturą jego utworów muzycznych. W kilku scenach zarysowali i sam proces twórczy: wewnętrzne zmagania, pasję twórczą, pełne męki poszukiwania właściwego wyrazu muzycznego dla treści, które w muzyce chciał odtworzyć.

Arnsztem sprostał wysokim wymaganiom tej rowatorskiej biografii filmowej i jako autor scenariusza i jako reżyser. Z wyjątkiem kilku fragmentów, rażących zbytnim sentymentalizmem i przesadną symboliką, film jest dobrej miary osiągnięciem artystycznym i można go sklasyfikować w czołówce filmów radzieckich ostatniej doby.

Przez ekran przewijają się sceny budowane wspaniale, z wielkim rozmachem, obrazujące ogrom treści i napięcia dramatycznego. Są sceny, przypominające świetnie komponowaną scenerię filmów eisensteinowskich, jak np. fragment roku 1812: — Ewakuacja ludności cywilnej, uchodzącej przed najazdem napoleońskim. W karecie — mały Michał Glinka z rodzicami i nieodstępnym piastunem. Na jakimś skrzyżowaniu dróg przymusowy postój. Olbrzymia scena: serpentynami na zboczu — w trzech poziomach — posuwają się powoli ludzie, wozy, bydło. Szosą, u stóp zbocza, płynie potok uchodzących. I nagle — wszystko zamiera w bezruchu. Słychać śpiew, miarowy krok i z głębi ekranu wynurza się kolumna chłopska, w chłopskich czapach i kożuchach, z chłopską na ramionach bronią: widły i kosy... Ta kolumna pańszczyźnianych chłopów, posuwająca się w kierunku przeciwnym, niż uchodźcy, dobrowolnie idzie walczyć za ojczyznę...

Taką scenę przeżył mały Glinka w 1812 roku. Uczynił z niej później początek pierwszej swojej opery „Iwan Susanin", przemianowanej z rozkazu cara na „Życń za cara". Była to pierwsza opera rosyjska, w której bohaterem jest lud.

Ogromny wręcz efekt artystyczny osiągnął reżyser w scenie, ilustrującej grudniowe rozruchy w Petersburgu 1825 roku. Wydarzenia te oglądamy tylko poprzez reakcje publiczności, zgromadzonej pod ścianami domów, obrzeżających końcową linię placu przed Pałacem Zimowym. Tłum faluje ożywieniem, krótką wymianą zdań, uwagami na temat biegu akcji — której nie widzimy — zbiorowym porusznieniem. W pewnej chwili słychać strzały. Rodzi się w tłumie zdziwienie, niepewność i niepokój. Druga sala: tłum łamie się pod wpływem paniki. Bezładna ucieczka. Padają ranni.

Bardzo pięknie i plastycznie w paru krótkich scenach ilustruje film spotkanie Glinki z Puszkinem. Scena w teatrze, podczas prapremiery opery „Życń za cara", opowiedziana tylko jej życiem filmowym, bez jednego słowa, mówi widzowi niezwykle wyraziście o tym, jak cenili się wzajemnie i jak głęboki wywierali na siebie wpływ swoją sztuką ci dwaj, najwięksi w swojej epoce ludzie Rosji, obaj jednako urzeczeni pięknem sztuki ludowej.

B. Czirkow, znany nam z interpretacji roli Maksyma w filmie-trylogii o Maksymie Gorkim, dał starannie opracowaną głęboko przeżytą postać Michała Glinki. Wzruszająca jest ta postać: nieśmiały, niemal zalęknionY — gdy znajduje się w masie obcych ludzi na świetnych towarzyskich zebraniach, przekształca się Glinka w gwałtownego, gorącego, namiętnego, pełnego pasji, siły i energii człowieka, gdy broni swych przekonań i swojej prawdy artystycznej.

Aktor **Olejnikow** dał Puszkinowi portretową sylwetę, wielką oszczędność gestu, skupienie i pełną zamyślenia powagę.

Reszta zespołu aktorskiego bez zarzutu. Nawet **W. Merkurjew** w trudnej roli Uljanycza, piastuna Glinki wypadł przekonywająco choć rolę miał wyjątkowo trudną, od początku do końca opartą na jednym tylko motywie: miłości, wierności i opiekuńczego wobec Glinki.

Zdjęcia znakomite. Interpretacja pieśni ludowych oraz muzyki, śpiewu solowego i chórów z opery Glinki — bardzo piękne.

K. M.

Tartini G.
SONATA G-MOLL
na skrzypce z fortepianem
str 30 zł 8.10

Paganini M.
PERPETUUM MOBILE
na skrzypce w tow. fortep.
str. 28 zł 8.40

Friman W.
PIEŚNI MAZOWSZA
na głos w tow. fortep
str. 12 zł 3.90

Olearczyk W
WIATR POKOJU
na głos w tow fortep.
Pieśń masowa
str. 3 zł —.90

Lusocki J. K.
SOLFEŻ
zbiór ćwiczeń 1 i 2-głosowych
część I
str. 216 zł 20.40

»CZYTELNIK«

Notatnik łódzki

LOKALE OTWARTE I „ZAMKNIĘTE"

(Od naszego korespondenta)

Z rejonowych kas i centralnego ośrodka sprzedaży biletów do kin — oczywiście zrezygnowano. Natomiast od 5 listopada wprowadzono we wszystkich kinach łódzkich przedsprzedaż biletów ulgowych i normalnych. Już od 10-ej rano do 2-ej po południu można się zaopatrzyć w bilety na każdy seans na trzy dni naprzód. I co się okazuje? Chociaż tak energicznie domagano się tej innowacji mało kto z niej korzysta. Większość kin sprzedaża przed południem raptem po kilka czy kilkanaście biletów. A tłok wieczorem jak był — jest nadal.

ODRF zapowiedziała skasowanie przedsprzedaży, jeśli sytuacja się nie zmieni. Chyba do tego dojdzie, bo ostatecznie — kto ma kupować przed południem bilety do kina, kiedy o tej porze wszyscy pracują?

O wiele bardziej życiowy wydaje się inny projekt ODRF. Znaczna ilość robotników pracuje na drugą zmianę, a więc w godzinach popołudniowych. Urządzane dotąd zbiorowe przedpołudniowe seanse filmowe nie zdały egzaminu. Nie wszystkie bowiem rady zakładowe i koła związkowe wykazują należytą aktywność. Toteż ODRF postanowiła wprowadzić jeszcze w rb. normalne przedpołudniowe seanse w kilku kinach, aby dosłownie każdemu człowiekowi pracy umożliwić obejrzenie najlepszych i najbardziej wartościowych filmów.

POMOC LEKARSKA W FABRYKACH

Zakład Lecznictwa Pracowniczego przystąpił do akcji, mającej na celu usprawnienie pomocy lekarskiej w zakładach pracy. Chodzi po prostu o to, aby w każdej większej fabryce, czy instytucji, znajdował się punkt lekarski, co oszczędzi pracującym dużo czasu traconego dotąd na wędrówki do odległych przychodni i wystawanie w kolejkach.

Sprawa w zasadzie nie nowa. Już przed kilku miesiącami uczyniono odpowiednie kroki w tym kierunku. Ponieważ jednak nie odbywało się to pod należytą kontrolą, doszło do istnych absurdów. Punkty lekarskie powstały, owszem, ale przeważnie w małych fabrykach, czy urzędach, które zaangażowały nawet po dwóch i trzech lekarzy. Praca lekarzy ograniczała się więc z reguły do odsiedzenia „tradycyjnej" godzinki, gdy tymczasem punkty lekarskie w dużych zakładach nie nie mogły zrobić z powodu braku sił lekarskich.

To samo zresztą jest z urządzeniami. Nowoczesne aparaty i sprzęty są przeważnie niewykorzystane w małych zakładach, podczas kiedy ambulatoria przy dużych kombinatach włókienniczych odczuwają ich brak.

Toteż ZLP przejmuje obecnie wszystkie ambulatoria, gabinety, przychodnie itp., aby uruchomić jeszcze w tym roku punkty lekarskie w każdej instytucji, zatrudniającej ponad 1.500 osób. A z lekarzami kłopotu nie będzie — skieruje się tu siły z małych zakładów i instytucji.

GRAND-CAFE, CZY CAFE GRAND?

Z dużym zadowoleniem powitano w Łodzi uchwałę rządową o konieczności otwarcia popularnych jadłodajni we wszystkich lokalach porestauracyjnych, bez względu na to co się w nich obecnie znajduje. Są bowiem dzielnice, które nadal nie mają uspołecznionych, a więc dostępnych dla każdego stołówek, a w śródmieściu również trzeba stracić sporo czasu i nerwów zanim kelner postawi na stole „popularniak".

Pierwsza do realizacji uchwały rządowej przystąpiła Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Przed wojną przy zbiegu Piotrkowskiej i dzisiejszej 22 Lipca znajdował się bar-automat, po wojnie była tu restauracja, obecnie PSS ma tu sklep. Na posiedzeniu PSS uzgodniono, że jeszcze w tym miesiącu sklep przerobi się na popularną jadłodajnię dla świata pracy.

Lokali takich jest w Łodzi sporo. Łodzianie z niecierpliwością czekają na ich otwarcie. Z jeszcze większą niecierpliwością czekają na otwarcie lokali, które przez cały czas były i są „lokalami gastronomicznymi", lecz wskutek karygodnego niedbalstwa stały się „lokalami zamkniętymi". I to dosłownie.

Ot, chociażby legendarna już Grand-Cafe. Niebawem miną dwa lata od chwili, gdy kawiarnię tę zamknięto „w celu szybkiego przerobienia jej na bar gigant, mający wydawać gorące dania". A że zabrali się do tego ludzie nieodpowiedzialni, efekt jest taki, że lokal wciąż jest zamknięty, straszące przechodniów brudnymi szybami zardzewiałą już żaluzją...

Adam Ochocki.

Gazociąg „podchodzi" pod Warszawę

W połowie grudnia zapłonie gaz ziemny

4 grudnia b. r. zakończony będzie montaż olbrzymiego, liczącego 150 km. gazociągu. W połowie grudnia natomiast po raz pierwszy popłynie tym przewodem gaz ziemny do Warszawy. Zastąpi on w znacznej części stosowany dotychczas gaz generatorowy, a tym samym pozwoli na zaoszczędzenie węgla. Nowy gaz będzie odznaczał się wysoką wartością kaloryczną.

Obecnie prace przy montażu potężnego gazociągu trwają już w obrębie Warszawy. Praca ta nie jest łatwa. Wykopy napełniają się ciągle wodą, którą należy stale wypompowywać. Ścianki wykopu muszą być umacniane metalowym oszalowaniem chroniącym przed zasypaniem.

Pod torami kolejki WKD przeprowadzono gazociąg tak zwaną metodą przebitkową, to znaczy zrobiono podkop z obydwóch stron nasypu, w którym przeprowadzono rurę gazociągu. Dzięki takiemu rozwiązaniu sprawy komunikacja podmiejska nie uległa ani na chwilę zahamowaniu

Praca robotników jest bez zarzutu. Natomiast wiele do życzenia pozostawia niewłaściwy stosunek Centr. Zarządu Gazownictwa do robotników, pracujących przy gazociągu. Bo chociaż przy wykopach pracują już od 2 miesięcy, a niektórzy nawet przez całe lato — do chwili obecnej nie otrzymali oni jeszcze butów gumowych i ubrań ochronnych. A pracują przecież często w wodzie. Kilkakrotne interwencje robotników w tej sprawie w dyrekcji, jak dotąd nie odniosły skutku.

Na zdjęciu u góry praca w wykopie przy układaniu rury gazociągu. U dołu ogólny widok wykopu — widoczne metalowe oszalowania chroniące ścianki wykopu przed obsuwaniem. (ip).

Nowe wydawnictwa muzyczne

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazały się następujące pozycje nutowe:

CHÓR MIESZANY A CAPELLA:

Kazimierz SIKORSKI — „Janku, Janku" — melodia ludowa kurpiowska;
Stanisław WIECHOWICZ — „Za ujaśjem" — melodia ludowa śląska;
Stanisław WIECHOWICZ — „Hoss, hoss" — melodia ludowa śląska.

ORKIESTRA DĘTA:

Stanisław MONIUSZKO — Mazur z op. „Straszny Dwór";
Franciszek BIELSKI — „Zabawa u strzałków" — oberek;
Franciszek BIELSKI — „Wesoło dziś" — oberek;
Franciszek BIELSKI — „Dziewczyno kochana" — polka.

Pieśni masowe:
Maria MODRAKOWSKA — „Pieśń marszowa robotnika polskiego" do słów własnych. Układ na głos z fortepianem i chór mieszany i męski;
Jan GAWLAS — „Marsz robotników" do słów Roberta Stillera. Układ na głos z fortepianem, na chór mieszany i męski.

Śpiewy:
„Pieśni do słów Puszkina" A. GRADYSZNA, W. LUTOSŁAWSKIEGO, P. PERKOWSKIEGO i T. SZELIGOWSKIEGO (pieśni nagrodzone na konkursie kompozytorskim zorganizowanym przez komitet uczczenia 150-ej rocznicy urodzin A. Puszkina).

Andrzej PANUFNIK — „Suita Polska" na fortepian i fortepian.

CHÓRY Z TOWARZYSZENIEM ORKIESTRY LUB FORTEPIANU

Jan MAKLAKIEWICZ — „Śląski pracuś i śpiewa" suita ludowa.
Zdzisław SZELIGOWSKI „Panicz i Dziewczyna" dziełko muzyczne do słów Adama Mickiewicza.

SKRZYPCE:

Piotr PERKOWSKI — Koncert na skrzypce z orkiestrą (wyciąg fortepianowy);
Grażyna BACEWICZ — III Sonata na skrzypce i fortepian;
Grażyna BACEWICZ — Kaprys Polski na skrzypce solo;
Grażyna BACEWICZ — Suita na dwoje skrzypiec;
Henryk WIENIAWSKI — Scherzo-Tarantelle opracował Zdzisław Jahnke);
H. E. KAYSER — 12 ćwiczeń na skrzypce (Pedagogiczna biblioteka skrzypcowa).

FORTEPIAN:

MONIUSZKO—MELCER — Wiosna.
Franciszek LESSEL — Wariacje Nr 1 (Pedagogiczna biblioteka fortepianowa).
Feliks WROBEL — Chinezka (Pedagogiczna biblioteka fortepianowa).

WIOLONCZELA.

K. WIŁKOMIRSKI — 12 etiud na wiolonczelę (Pedagogiczna biblioteka wiolonczelowa).

KLARNET

Karol KUPIŃSKI — Koncert na klarnet z towarzyszeniem orkiestry (wyciąg fortepianowy) opracowanie Józefa Madkasa.

PARTYTURY SYMFONICZNE:

Józef ELSNER — Uwertura do op. „Leszek Biały" przekomponował i przeinstrumentował Grzegorz FITELBERG.

WYDAWNICTWO DAWNEJ MUZYKI POLSKIEJ:

Adam JARZĘBSKI (zm. 1649) „Chromatika" — koncert na dwoje skrzypiec, wiolonczelę i klawesyn.

Nowe koła TPP-R

Wystawy i koncerty muzyki radzieckiej

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej cały naród polski daje dowód przyjaźni dla Zw. Radzieckiego. W zakładach pracy i na wsiach powstają setki kół TPP-R, kursy języka rosyjskiego, odbywają się liczne imprezy, masowo wzrasta prenumerata czasopism radzieckich.

Robotnicy i chłopi woj. olsztyńskiego zorganizowali w ciągu ostatnich 20 dni 160 nowych kół TPP-R, do których zapisało się ponad 9,5 tys. członków.

We wszystkich powiatach woj. szczecińskiego w celu stałego doskonalenia kadr nauczycielskich języka rosyjskiego Wojewódzka Rada Narodowa zorganizowała zespoły, w których co 2 tygodnie przeprowadza się narady dla wypracowania jak najlepszych sposobów nauczania i realizacji programów.

W wszystkich świetlicach Nowej Huty odbyły się wieczory artystyczne poświęcone twórczości radzieckich poetów oraz radzieckiej muzyce.

Koło TPP-R przy Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego w Warszawie zorganizowało wystawę radzieckich książek technicznych dla szkolnictwa zawodowego.

Będzie ciszej na ulicach Warszawy

Wydział Komunikacyjny St. R. N. przesłał do ostatecznego zatwierdzenia Prezydium St. R. N. projekt wprowadzenia zakazu używania sygnałów dźwiękowych przez pojazdy mechaniczne na ulicach Warszawy. Zakaz obowiązywać będzie pojazdy wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem tramwajów.

Projekt spotkał się z przychylnym stanowiskiem wszystkich zainteresowanych czynników. Wprowadzenie zakazu w życie uzależnione jest od szybkiej decyzji Prezydium St. R. N. (d)

PPB remontuje sprzęt budowlany

W roku bieżącym warsztaty naprawy sprzętu budowlanego PPB wykonały w ciągu 1.580 roboczogodzin 7.360 napraw o ogólnej wartości ponad 650 mil. złotych.

Wyroby warsztatów szkolnych

Wystawa i sprzedaż w warszawskim PDT

(Korespondencja z Warszawy)

W PDT przy ul. Brackiej Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego (CUSZ) urządzi w połowie grudnia br. wielką wystawę wyrobów wyprodukowanych przez uczniów w warsztatach szkół zawodowych. Wystawa będzie połączona ze sprzedażą wyrobów.

W stoiskach, rozmieszczonych na wszystkich piętrach, pokazane będą tkaniny z warsztatów szkół: Bielska i Łodzi; meble ze szkoły w Kalwarii Zebrzydowskiej; artykuły spożywcze — sery, masło, konserwy owocowe, konfekcja, galanteria metalowa itd.

Napływające już do do PDT pierwsze transporty eksponatów i wyrobów — w czym 3 wagony samych tkanin — przeznaczonych na sprzedaż, zdaniem fachowców, przedstawiają wysoki poziom jakościowy i są estetycznie wykonane.

W stoiskach sprzedaży towarów produkcji szkół CUSZ-u pracować będą ze stałymi sprzedawcami PDT uczniowie szkół handlowych — przyszła kadra sprzedawców — przeznaczona dla nowego, budującego się w Warszawie PDT przy rogu Alei Jerozolimskich i Brackiej. (i)

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazały się następujące książki:

M. FREJLICH — M. HORNOWSKI — Algebra. Dla klas X—XI szkół ogólnokształcących. Cena zł 9. Str. 304.

BOLESŁAW IWASZKIEWICZ — Geometria elementarna. Część I. Cena zł 7,50. Str. 218.

BOLESŁAW IWASZKIEWICZ — Geometria elementarna. Część II. Cena zł 6,90. Str. 267.

M. FREJLICH — M. HORNOWSKI — Trygonometria. Dla klas licealnych szkół ogólnokształcących. Cena zł 5,70. Str. 168.

JÓZEF GÓRSKI — Trygonometria. Dla szkół przemysłowych. Cena zł 7,30. Str. 229.

HALINA RADLICZ-RUEHLOWA — Geografia ogólna. Podręcznik dla klasy VIII szkoły ogólnokształcącej. Cena zł 8,55. Str. 229.

WANDA FIREWICZOWA — Chemia nieorganiczna. Dla liceów zawodowych I stopnia, 4-letnich liceów zawodowych i gimnazjów przemysłowych. Cena zł 6,35. Str. 222.

STANISŁAW LESZCZYŃSKI, mgr. inż. Technologia chemiczna. Książka pomocnicza dla uczniów szkół zawodowych chemicznych I i II stopnia. Część I. Cena zł 4,15. Str. 94.

Inż. WINCENTY CZERWIŃSKI — Wytrzymałość materiałów. Część I. Podręcznik dla liceów mechanicznych II stopnia oraz książka pomocnicza dla studentów szkół inżynierskich i techników-konstruktorów. Cena zł 7,00. Str. 318.

Mgr. inż. WIESŁAW ZAMZEWSKI — Regeneracja sprzętu maszynowego. Metoda chromowania. Cena zł 2. Str. 32.

WŁODZIMIERZ JUSZCZYK i HENRYK SZARSKI — Pasy i grzyby. Klucz do oznaczania. Cena zł 4,80. Str. 63.

TADEUSZ GRZEBIERNIOWSKI — Język angielski. Klasa VIII na rok szkolny 1950/51. Cena zł 8,25. Str. 196.

W. OKOŃ — O nakładach dzieci. Cena zł 7,50. Str. 183. (wybór tekstów).

DZIECI I WYCHOWAWCA — Dwumiesięcznik Ministerstwa Oświaty, poświęcony zagadnieniom metodyki wychowania zbiorowego. Nr 2. 1950 r. Cena zł 3. Str. 128.

WIADOMOŚCI HISTORYCZNE — Czasopismo dla nauczycieli. Warszawa, Wrzesień — Październik 1950. Nr 6(13). Cena zł 3,80. Str. 64. (Rok III).

MATEMATYKA — Czasopismo dla nauczycieli. Warszawa, Wrzesień — Czerwiec. 1950. Nr 5(10). Cena zł 1,80. Str. 64. (Rok III).

Nakładem PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO ukazały się następujące książki:

ZUZANNA Wanicek — Nad La Miasto rawitych dróg. Opowiadanie z życia dzisiejszych Chin. Przekład autoryzowany Juliana Popławskiego. Str. 116.

SŁOWO O WIELKIM BRATERSTWIE. Przygotowali: Lesław M. Bartelski i Stanisław Wygodski. Str. 128.

JÓZEF DUNIN MARCINKOWSKI — Wybór poezji. Wydał i opracował Adam Ważyk. Str. 108.

HENRYK SIENKIEWICZ — Za chleb. Str. 168.

TEATR. Miesięcznik. Lipiec. 1950. rok V. Nr. 7. Str. 64. Cena zł. 5.

POKADNIK JĘZYKOWY. Lipiec — Sierpień 1950. Koszyt 4 (34). Str. 32. Ceny książek nie podane.

MARIAN WROBEL — Tajemnice dwuchodzówki. Studium z zakresu zagadnień szachowych. Str. 171.

RADIO

W dniu 1 grudnia 1950 r. (piątek) usłyszymy rób. in. następujące audycje:

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00 18.00 na jutro 22.10 Sygnał czasu 5.15 11.57 Wiadomości 5.15 8.50 6.00 12.08 18.00 20.00 23.00 Gimnastyka 6.20.

5.10 Początek audycji 5.30 Koncert dla świata pracy 5.45 Komunikat meteorologiczny 6.10 Wytrzymała Radiowa 6.45 Polska pieśń ludowa 7.00 Muzyka popularna 8.05 Najpiękniejsze melodie 8.30 Aud. dla kl. V — VII 8.45 Utwory kompozytorów czeskich 9.50 Aud. literacka 10.15 Aud. dla przedszkoli 10.30 Muzyka 10.50 Informacje 10.55 Aud. dla kl. I — II 11.15 Koncert solistów 11.50 Głos ciągą kobiety 12.10 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Ta piosenka nutą. 13.20 Przerwa 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka 16.20 Gospodarka d. Sierwicza dla kurów partyzanckich I-go stopnia w miście o cykl: „Budujemy podstawy socjalizmu" 16.35 Kompozytor Tygodnia — Dymitr Szostakowicz 17.00 Lekcja języka rosyjskiego 17.20 Pieśni radzieckie 17.30 Z kraju świata 18.00 „Jak hartowała się stal" — odc. pow. Ostrowskiego 18.20 Muzyka lirodowa 18.40 Aud. dla wsi 19.30 Arcydzieła muzyki dla wszystkich 19.35 Rzeźba 19.40 Aud. dla młodzieży z cyklu: „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" 20.30 Koncert symfoniczny 21.00 „Potańcowaliśmy" 22.05 Polska pieśń ludowa 22.40 Wiadomości Radiowa 22.00 Komunikat meteorologiczny 22.03 Recital fortepianowy W. Maciszewskiego 22.30 Rezerwa 23.30 Na Dobranoc 23.15 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 342 m.

Program dnia 6.45 13.25 na jutro 22.55 Sygnał czasu 5.10 Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 17.15 20.00 23.00 Gimnastyka 6.05.

5.15 Początek audycji 5.30 Koncert dla świata pracy 5.45 Komunikat meteorologiczny 6.15 Koncert 6.50 Muzyka 7.35 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 8.05 Przerwa 13.30 Aud. dla kl. I — II 13.50 Utwory Ant. Rubinsteina 14.10 Rezerwa 14.30 Aud. dla kl. V — VII 14.50 Koncert 15.20 Aud. oświatowa 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka symfoniczna 16.30 Dziennik warszawski 16.35 Tańce ludowe różnych narodów 16.55 Życie kulturalne Warszawy 17.00 Rez. 17.20 Z kraju i świata 17.40 „Dzieciństwo Lenina" — pow. 16.00 Utwory fortepianowe 18.30 Opowiadania kobiety 18.45 Koncert Gitarzystów 19.00 Wszechnica Radiowa 19.30 Polskie pieśni masowe 19.40 Lekcja języka rosyjskiego 19.55 Pieśni radzieckie 20.30 Koncert masowy 21.10 „Popularyzator wiedzy — Michał Iljin" — reportaż 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Powstanie listopadowe w pamiętnikach chłopa" 22.15 Koncert z Budapesztu 22.45 Koncert solistów 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

ŻYCIE SPORTOWE

Trzeci sukces pięściarzy CRZZ we Francji

Ostatnie spotkanie na terenie Francji, rozegrali pięściarze CRZZ w ośrodku górniczym Joudreville koło Metzu. Przeciwnikiem Związkowców była reprezentacja miejscowej Polonii, która licznie zamieszkuje tę miejscowość.

Pięściarze Polonii francuskiej wypadli b. dobrze i w kilku spotkaniach byli równorzędnymi przeciwnikami dla reprezentantów CRZZ. Poziomem dorównują oni reprezentacyjnym zawodnikom FSGT, a bojowością i ambicją nawet ich przewyższają.

Spotkanie odbyło się jedynie w 6 wagach i zakończyło się zwycięstwem drużyny CRZZ 11:1.

Zawody poprzedziło przemówienie kierownika Wydz. Kult. Fizycz. CRZZ—Dołowego, które zostało gorąco przyjęte przez 1,5 tysiąca widzów, głównie górników polskich.

Na wstępie walkę pokazową stoczyli Woźniak i Anielak.

Pierwszą walkę w ramach meczu stoczyli w wadze piórkowej Bazarnik Trenerami na obozie będą: Sztam i Śmiech.

(CRZZ) z Chotamskim. Zwyciężył wysoko na punkty Bazarnik.

W wadze lekkiej Brzeziński (CRZZ) zremisował z doskonałym Kleczewskim, który był najmocniejszym punktem drużyny Polonii.

W wadze półśredniej Chychla (CRZZ) wypunktował twardego i ambitnego Urbana.

W średniej I Sznajder (CRZZ) minimalnie zwyciężył na punkty Małolepszego.

W w. średniej II Nowara (CRZZ) wypunktował Kaczkowskiego, a w w. półciężkiej Wieczorek (CRZZ) wygrał naskutek poddania się w II rundzie Zastawnika.

Przygotowania bokserów przed meczem z CSR

Przed międzypaństwowym meczem pięściarskim Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się 10 grudnia br. zorganizowany będzie w dniach 2 — 10 grudnia br. obóz przygotowawczy w Łodzi. Wezmą w nim udział powołani przez Kapitanat PZB następujący pięściarze:

waga musza: Kasperczak, Woźniak, Anielak, Kukier,

waga kogucia: Kruża, Grzywocz, Frydrych, Szaliński, Manelski,

waga piórkowa: Antkiewicz, Matloch, Strenk, Bazarnik,

waga lekka: Sadowski, Kudlacik, Brzeziński,

waga półśrednia: Chychla, Musial, Krawczyk,

waga średnia: Nowara, Pailński, Kraus, Rajsoć, Kalczyński,

waga półciężka: Grzelak, Wieczorek, Glonka, Krupiński,

waga ciężka: Szymura, Jaskóła, Pietrzykowski oraz Drapała.

Reprezentacja Łodzi na mecz z Warszawą

Kapitanat Łódzkiego Okręgowego Zw. Bokserskiego ustalił następujący skład reprezentacji Łodzi na mecz pięściarski z Warszawą, który rozegrany zostanie w Łodzi 2 grudnia br.: Anielak, Szaliński, Organek, Zajączkowski, Nogajski, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła.

LZS-y woj. warszawskiego w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Ludowe Zespoły Sportowe woj. warszawskiego biorą b. aktywny udział.

Dotychczas w 320 LZS-ach odbyły się już wieczornice sportowe, na których wygłoszono pogadanki o znaczeniu przyjaźni polsko - radzieckiej oraz zapoznano zebranych z rozwojem i osiągnięciami sportu radzieckiego. W czasie wieczornic młodzież wiejska zgłosiła udział do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, przy 84 LZS-ach, założono nowe koła TPPR. W pozostałych LZS-ach wieczornice odbędą się do dnia 7 grudnia.

Oprócz tego z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Zarząd Wojewódzki ZSCh bostanowił zorganizować dla sportowców wiejskich 3 imprezy. Dwie z nich już się odbyły: był to zjazd w Łącku (pow. Gostynin), w którym uczestniczyły delegacje LZS-ów z 7 powiatów województwa oraz festiwal LZS-ów w Glinojeczku (pow. Ciechanów) z udziałem delegacji Ludowych Zespołów Sportowych z dalszych powiatów.

Zjazd w Glinojeczku wypadł imponująco. Wzięło w nim udział ponad 1000 sportowców wiejskich i działaczy. W programie festiwalu były referaty, część artystyczna i popisy sportowe. Na zakończenie zjazdu dokonano odznaczeń zasłużonych działaczy i Kapelmanów.

Honorowa odznaka LZS otrzymała 28 zasłużonych działaczy sportu wiejskiego a 44 dalszych wyróżnionych zostało nagrodami za wydatną pracę. Ponadto ze całokształt pracy 10 najlepszych LZS-ów otrzymało nagrody w postaci sprzętu sportowego. Na czołowe miejsca wśród nich wysunęły się Ludowe Zespoły Sportowe w Gołędzinie (pow. Ciechanów), Bałdaszewie (pow. Mława), Grzybowie (pow. Ciechanów i Kleszewie (pow. Pułtusk).

Trzecią imprezą jaką zamierza zorganizować Zarząd Woj. ZSCh będzie zjazd LZS-ów z pozostałych powiatów województwa. Zjazd ten projektowany jest 18 grudnia w Jasienicy (pow. Ostrów Maz.).

FACHOWCY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA KULTURALNO - OŚWIATOWEGO zatrudni od zaraz MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY w Częstochowie, III Aleja 51. Zgłoszenia pod w/w adresem.

MAJARZA, KIEROWNIKA PLANOWANIA oraz REFERENTÓW zatrudni ZWIĄZEK BRANŻOWY SPÓŁDZIELNI PRACY ODZEŻOWO-WŁÓKIENNICZYCH w Ozętynie Al. Wojska Polskiego 5. Warunki do omówienia na miejscu. K 1313-6

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Wyjaśniając sprzedam szafę trzydrzwiową, bieliźniarkę, stół, łóżko żelazne. Ginąłyn, Mickiewicza 27. 32527-1 Smolska.

POSZUKIWANIA

Poszukiwanie, Wszelkie wiadomości, dotyczące Kot Wiktoryna Jana i Leszka Zygmuntuka, ur. 1930 r., który uciekli od rodziców w Libarkiu Warmińskim, proszę o najbliższej wiadomość MO lub Lidzbark Warm. Zamkowa 8. Kodzkiewicz Mieczysław.

32325-1

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom na nazwisko Wożniak Jakub, ur. 22 lipca 1927 r. 1137-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowego nr 30534, legitymację służbową nr 3365, legitymację fabryczną 1021 Wiktyk Genowefa. 1139-1

Zgubiono dowód osobisty (karta) na nazwisko Ilia Ratuszińska. Radom.

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Budowlaną Budowlanych na nazwisko Ozimek Aleksander. 1138-1

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez Komisję Poborową na nazwisko Buczek Edmund rocz. 1922 zamieszkały Pomorska 10. 32602-1

Zgubiono zaświadczenie urodzenia nr 22 gm. Kozienice, zaświadczenie wojskowe RKU Sokółka nr. 1 na nazwisko Zarzecki Aleksander Niemczyn.

Skradziono dowód osobisty gm. Miejrzyleśc na nazwisko Mostka Maria Bolesław ur. gm. Zawykł. 32618-1

Zgnięła karta rzemieślnicza nr 949 na nazwisko Kudrycki Józef. 32618-1.

Zgubiono książeczkę woj. Sokółka RKU Sokółka na nazwisko Sobotka Stefan Łużany gm. Krynki. 32617-1

Skradziono metrykę urodzenia na nazwisko Ambrożewicz Justyna, Białystok, Mickiewicza 48/3.

Zgubiono dowód tożsamości, konta wydany na nazwisko Sikora Antoni, zamieszkały Częstochowa, Warszawska 21. 32704-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Częstochowa na nazwisko Grzęda Franciszek.

Zgubiono legitymację służbową nr 626 wyd. przez ZPR Wrocław, legitymację związkową nr 29767, legitymację ZLP. Zdz. Morskiej Szczytno nr 15 na nazwisko Szczerbo Feliks.

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Wiktor Czesław Mieczysław ur. 1929 r. 32618-1

Zgubiono kartę Ubezpieczenia Społecznego na nazwisko Kudrycki Józef. 32618-1.

Zgubiono książeczkę woj. RKU Sokółka na nazwisko Sobotka Stefan Łużany gm. Krynki. 32617-1

Zgubiono metrykę urodzenia na nazwisko Ambrożewicz Justyna, Białystok, Mickiewicza 48/3.

Zgubiono dowód tożsamości, konta wydany na nazwisko Sikora Antoni, zamieszkały Częstochowa, Warszawska 21. 32704-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Częstochowa na nazwisko Grzęda Franciszek.

Zgubiono legitymację służbową nr 626 wyd. przez ZPR Wrocław, legitymację związkową nr 29767, legitymację ZLP. Zdz. Morskiej Szczytno nr 15 na nazwisko Szczerbo Feliks.

Zgubiono legitymację szkolną Liceum Mechanizmu Częstochowa na nazwisko Stanik Jan.

Sprostowanie

w ogłoszeniu kolektury **Zofii Cymerman** Częstochowa, ulica Kordeckiego nr 10, wydrukowano, pomyłkowo sumę główną wygranej 300.000 powinno być: główna wygrana **30.000.— zł** radio na nr. 38026

Dyr. MHD w Kielcach unieważnia pieczątkę

nagłówkową „Miejski Handel Detaliczny Przedsiębiorstwo Państwowe w Kielcach Dział Handlowy" K 1156-8

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Piatkowski Franciszek, Częstochowa, Kilińskiego 29. 32710-1

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne wydane przez SP Częstochowa, Kasprzyk Teresa. 32711-1

Zgubiono książeczkę wojskową, kartę rowerową na nazwisko Dziki Jarosław wieś Liwa, gm. Milomlyn.

Wiktor WOJTASZCZYK

były kierownik Elektrowni Miejskiej w Ałigorju, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 listopada 50 r. przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Najświętszej Marii Panny nr. 39 nastąpi dnia 2 grudnia br. o godz. 14,30 do kościoła parafi. św. Jakuba w Częstochowie, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu miejscowym na Kulach. Na mnie te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Zmarłego pozostali w nieutulonym żalu:

Żona, synowie, matka, siostra, bracia i rodzina

Naszym ZDANIEM

Bolączki Aniołowa

Nasz korespondent fabryczny z Aniołowa, ob. Stanisław Majorczyk, sygnalizuje, że mieszkańcy tej dzielnicy dotkliwie odczuwają brak sklepów handlu uspołecznionego. Jedyny sklep spółdzielczy na Aniołowie nie może w pełni zaspokoić potrzeb, a często nie sprzedaje nawet artykułów codziennego użytku. Brakuje np. pieczywa, wędlin, mięsa i materiałów tekstylnych.

Mieszkańcy osiedla Aniołów, to w większości robotnicy fabryk częstochowskich. Brak należytej sieci sklepów uspołecznionych w osiedlu, zmusza ich do zaopatrywania się w towar w sklepach prywatnych.

Założenie uspołecznionych sklepów z pieczywem, wędlinami, mięsem i sklepu tekstylnego na Aniołowie uważamy za sprawę pilną, którą należałoby jak najprędzej rozwiązać.

Trudno bowiem tolerować nadal tego rodzaju fakty, jak konieczność zaopatrywania się mieszkańców Aniołowa w pieczywo i inne podstawowe artykuły żywnościowe w Częstochowie.

Uważamy, że kierownictwa miejscowych placówek handlu uspołecznionego i spółdzielczości, dołożą starań aby jak najszybciej uruchomić sklepy na Aniołowie, podobnie jak to już uczyniły w innych dzielnicach robotniczych naszego miasta.

W odpowiedzi na Apel „Życia"

Lekarze i dentyści częstochowscy zgłaszają dalsze zobowiązania społeczne

Publikując zobowiązania zaciągane przez robotników fabryk częstochowskich i pracowników instytucji i urzędów, skonstatowaliśmy w nr. 309 naszego pisma, że istnieją ludzie pewnych zawodów, którzy jakby z zasady nie podejmują żadnych zobowiązań.

Apel nasz nie pozostał bez echa i już w dwa dni po ukazaniu się naszego artykułu dr. W. Siciarz i technik dentystyczny Stanisław Wierzbicki zgłosili pierwsze zobowiązanie społeczne.

I tak dr. Siciarz podjął się roztoczenia opieki nad robotnikami Fabryki Okuć Budowlanych dawniej Horowicz, a technik dentystyczny S. Wierzbicki zobowiązał się wykonać 10 protez dla robotników z miejscowych zakładów przemysłowych, wytypowanych przez PRZZ, oraz do zaopiekowania się PZPB „Częstochowianka" i oddania dwukrotnie w tygodniu 5 godzin pracy na rzecz robotników tej fabryki.

Zobowiązania te znalazły wkrótce dalszych naśladowców. I tak do Komisji Zdrowia MRN wpłynęły dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zgłoszenia dr. Br. Rozenowicza i dr. S. Lewickiego, członków Komisji Zdrowia. Dr. **B. Rozenowicz** zobowiązał się do zorganizowania i urządzania przy Miejskim Szpitalu Pocznym pierwsze go w Częstochowie Oddziału wcześniaków, a dr. **Stanisław Lewicki** podjął się wziąć w opiekę żłobek przy CZPW przy ul. Narutowicza.

Fakt zaciągania przez lekarzy zobowiązań świadczy o ich łączności z klasą robotniczą.

Jeśli chodzi o realizację zaciągnięć tych zobowiązań — technik dentystyczny ob. Wierzbicki już wykonał protezę dla pracownika pracy Huty „Częstochowa" Mariana Pawłowskiego oraz roztoczył podobnie jak dr. Siciarz opiekę nad wytypowanym zakładem pracy.

Sądzimy, że akcja deklarowania czynów społecznych przez miejscowy świat lekarski będzie prowadzona w dalszym ciągu i już w najbliższym czasie będziemy mieli możność opublikowania dalszych zgłoszeń. Czekamy na naśladowców pierwszych lekarzy - społeczników.

Nowy blok ZOR-u

ZOR oddał do użytku robotnikom Państwowej Emaliarni i Odlewni w Blachowni dwa bloki mieszkalne. Na zdjęciu górnym ob. Józef Motyl z żoną w nowym mieszkaniu. Foto B. Bohatyrewicz

Do współzawodnictwa międzyobwodowego przystępują komisarze spisowi

W toku akcji przygotowawczej do narodowego spisu powszechnego rozwija się w dalszym ciągu współzawodnictwo wśród komisarzy spisowych.

Jak już podawaliśmy, Komisarz Spisowy m. Częstochowy wezwał do współzawodnictwa Komisarzy Spisowych Sosnowca i Zawiercia.

Onegdaj grupa komisarzy spisowych Liceum Mechanicznego wezwała do współzawodnictwa komisarzy obwodowych w Szkole Inżynierskiej. Inicjatywa Liceum Mechanicznego spotkała się z gorącym przyjęciem komisarzy obwodowych Wyższej Szkoły Inżynierskiej, którzy wystosowali wczoraj pismo wzywające do współzawodnictwa komisarzy obwodowych Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Akcja współzawodnictwa międzyobwodowego zatacza coraz szersze kręgi i obejmie niewątpliwie wszystkie obwody, przyczyniając się do usprawnienia przebiegu spisu na terenie naszego miasta.

Sądzimy, że wzorem obwodowych komisarzy spisowych Liceum Mechanicznego i wyższych uczelni pójdą liczne grupy komisarzy spisowych z poszczególnych zakładów przemysłowych, inicjując współzawodnictwo międzyfabryczne.

Kurs dla sekretarzy Komitetów Fabrycznych

W Powiatowej Szkole Partyjnej przy ul. Żymierskiego 12, rozpoczyna się nowy kurs szkolenia partyjnego dla sekretarzy Komitetów Fabrycznych i Organizacji Podstawowych. Tematykę szkolenia stanowią zagadnienia z zakresu gospodarki materiałowej, walki o obniżenie kosztów własnych i zagadnienia organizacyjne. W specjalnym cyklu wykładów omówione będą problemy ideologiczne, dotyczące budowy podstaw socjalizmu.

Echo artykułu „Życia"

Problem uspołecznienia zakładów pogrzebowych rozwiąże Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy

W związku z artykułem, umieszczonym w 324 numerze naszego pisma z dnia 24 listopada br., p. t. „To jednak za drogo", Redakcja „Życia" otrzymała wyjaśnienie od Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy i Tapicerów, mieszczącej się w Częstochowie w lokalu w I Alei Nr. 9.

Spółdzielnia już dnia 28 sierpnia br. zajęła się sprawą przejęcia wszystkich zakładów pogrzebowych i trumniarskich i na Walnym Zebrania sporządziła spis członków spółdzielni, wszystkich rzemieślników z tej branży, przystępując jednocześnie do formalnego i urzędowego załatwienia sprawy.

Dnia 25 listopada br. a więc tego samego dnia, w którym skazał się nasz artykuł, Spółdzielnia otrzymała dokument celowości, zarejestrowany w Wydziale Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Częstochowie. Po uzyskaniu kredytów finansowych Spółdzielnia w najbliższym czasie rozpocznie swoją działalność.

Na marginesie tej sprawy należy zaznaczyć, że zwłoka w przejęciu i uruchomieniu zakładów powstała nie z winy nowopowstającej Spółdzielni, ale na skutek przewlekłej procedury załatwiania spraw formalnych przez czynniki odgórne.

DOKP Łódź wyjaśnia

Jak usprawnić ruch pociągów

W związku z naszą notatką z dnia 28 września br., pt. „Usprawnić ruch pociągów osobowych", z DOKP w Łodzi otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika, że:

Pociąg pasażerski, odchodzący z Częstochowy o godz. 22 min. 31 prowadzony jest przez Dyrekcję Łódzką do Łaz specjalnie dla zaspokojenia potrzeb świata pracy, obciążenie jego bowiem jest słabe i w zasadzie jest on nierentowny. Uruchomienie pociągu na trasie Łazy — Katowice leży w kompetencji DOKP Katowice, która jednak, wobec małej frekwencji podróżnych w nocnych godzinach, połączenia tego nie wprowadziła.

Stanowisko czynników kolejowych jest słuszne, gdyż uruchamianie nowych pociągów w porze nocnej dla wygody kilku czy kilkunastu osób, jako kolidujące z zasadami oszczędności jest w dobie obecnej niedopuszczalne.

Odnośnie uzyskania połączenia w godzinach wieczornych — Częstochowy z miejscowościami podmiejskimi, jak Raków — Osiedle, Dyrekcja uważa, że sprawa ta winna być rozwiązana przez Dyrekcję PKS za pośrednictwem Miejskiej Rady Narodowej, która wystąpiłaby z wnioskiem o uruchomienie wieczorowego kursu autobusu.

Związki Zawodowe i Rady Zakładowe muszą pomóc miejscowemu Oddziałowi NOT w upowszechnianiu wiedzy technicznej

Budownictwo socjalistyczne oraz stale wzrastający postęp techniczny i udoskonalenie produkcji wymagają od wykwalifikowanych pracowników przemysłowych wielkiej wiedzy zawodowej.

Organizacją, współdziałającą w fachowym doszkalaniu pracowników przemysłowych jest Naczelna Organizacja Techniczna, której Oddział znajduje się również w naszym mieście.

Częstochowski Oddział NOT w ramach tej akcji organizuje odczyty popularne w zakładach pracy i liceach zawodowych, urządza wieczory dyskusyjne i spotkania racjonalizatorów i nowatorów z przedstawicielami świata naukowego.

Praca NOT nie znajduje niestety należytego oddźwięku w społeczeństwie. Zainteresowanie odczytami jest bardzo nikłe. Frekwencja na organizowanych przez NOT imprezach często zawodzi. NOT stara się przyjść z pomocą pracującym robotnikom, racjonalizatorom i nowatorom, urządzając prelekcje na temat współczesnych metod technicznych obróbki metali, szybkościowego skrawania metali i t. p., nie osiąga jednak pożądanych rezultatów na skutek obojętnej postawy społeczeństwa.

Od dłuższego czasu miejscowy Oddział NOT prowadzi przygotowania do publicznego spotkania międzybranżowego racjonalizatorów i nowatorów miejscowych zakładów przemysłowych dla wymiany doświadczeń i nawiązania ścisłego kontaktu z naukowcami.

Z początkiem listopada br. NOT zorganizował pierwsze zebranie przedstawicieli 5 klubów racjonalizatorstwa i techniki z profesorami WSInż. Na zebraniu przedyskutowano trudności, na jakie napotykają nowatorzy w swej pracy, omówiono projekty nowatorskie. Najciekawsze z tych projektów zostały przekazane do szczegółowego opracowania i zademonstrowania ich na spotkaniu publicznym, którego termin ustalono na 7 grudnia br.

W następnym spotkaniu, które odbyło się 14 listopada w gabinecie rektora WSInż. inż. Kołakowskiego, wzięli udział prócz racjonalizatorów i nowatorów również opiekunowie naukowi klubów racjonalizacji i techniki. Wyeliminowane na poprzedniej naradzie prace nowatorskie poddano gruntownej analizie, wskazując na możliwości dalszego ich udoskonalenia.

Rektor WSInż. inż. Kołakowski przygotowuje na publiczne międzybranżowe spotkanie racjonalizatorów i nowatorów referat naukowy na temat racjonalizacji i nowatorstwa.

Opiekunowie klubów racjonalizatorskich przygotowują na to spotkanie referaty do wynalazków, jakie będą demonstrowane przez nowatorów.

W spotkaniu wezmą udział kluby racjonalizacji i techniki fabryki „Warta", „Stradom", PZP Wełnianego Nr. 8 i PZPW „1 Maja".

Nie wątpimy, że imprezą tą zainteresuje się miejscowy świat pracy i weźmie udział zarówno w spotkaniu jak i dyskusji na temat zademonstrowanych pomysłów nowatorskich.

Tkalnia Cz. Z P L »Stradom« wykonała plan roczny

W Częstochowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Stradom" cztery wielokrotne przodownice pracy, ukończyły już roczną produkcję pierwszego roku Planu Sześcioletniego, w dniu 31 października, a więc na dwa miesiące przed terminem.

Trzykrotna przodownica **Helena Gałdzińska** pracująca na dwóch krosnach w Oddziale Tkalni Lnianej, produkująca tkaniny lepszej jakości, wykonała plan roczny w 105,3 proc.

Czterokrotna przodownica z Oddziału Tkalni Juty **Stanisława Łupińska** wykonała plan roczny w 123,1 proc., a jej koleżanki z tego samego Oddziału, trzykrotna przodownica **Weronika Burgraf** osiągnęła 137,4 proc., a dwukrotna przodownica **Zofia Dębicka** 116,2 proc.

Wymienione przodownice pracy Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom" odznaczały się nie tylko w pracy zawodowej ale i społecznej. Łupińska i Gałdzińska zostały odznaczone zaszczytną odznaką przodownika pracy im. Pstrowskiego.

Praca wymienionych realizatorek pierwszego roku Planu Sześcioletniego winna stać się bodźcem i przykładem dla pozostałych pracownic i pracowników naszych Zakładów.

H. D.
Koresp. fabr. Cz.Z.P.L. „Stradom"

Kursy ogrodnicze dla działkowców

Referat Pracowniczych Ogródków Działkowych przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych przyjmuje zapisy na kursy ogrodnicze, które zostaną zorganizowane dla robotników dzierżawiących działki. Wykłady na kursie odbywać się będą co 3-ci dzień, w godzinach wieczornych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. J. Kotonowiec. Uwagi Obywatela dotyczące zagadnienia estetyki miasta, postaramy się wykorzystać.

Ob. ob. Teresa Cichoń, A. Cemyłowa. — Wykorzystamy.

Obserwatorka. — Instytucją, która zajmuje się skupem względnie zbiórką starych gazet, szmat i butelek jest Centrala Odpadków Użytkowych, mieszcząca się przy ul. Maja, naprzeciwko fabryki „Stradom".

Dzień Częstochowy

DODATKOWA PRODUKCJA WART POKOJU

Warty Pokoju zaciągnięte w czasie trwania II Światowego Kongresu Pokoju, w Zakładzie nr 4 Zjednoczonych Fabryk Okuć i Sprzętów Metalowych dały dodatkową produkcję wartości 4.188,80 zł.

TIMUR I JEGO DRUŻYNA

Uczennice i uczniowie Szkoły TPD w Częstochowie kończą przygotowania atrakcyjnej sztuki dla młodzieży pt. „Timur i jego drużyna". Przedstawienia tej sztuki odbędą się w dniach 8 i 10 grudnia w sali Kcelum im. Sienkiewicza w III Alei.

ZAPISY DO CHÓRU MDK

Młodzieżowy Dom Kultury Stowarzyszenia „Ognisko" w naszym mieście przyjmuje zgłoszenia do zespołu chóralnego. Kierownikiem zespołu jest ob. Tadeusz Krawczyński. Zapisy przyjmuje sekretariat MDK w godz. od 8 do 21-ej.

UMASOWIENIE KÓŁ TPPR

W miejscowym Oddziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się konferencja przy współudziale przedstawicieli Partii, Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, Związku Nauczycielstwa Polskiego i organizacji młodzieżowych. Tematem obrad była sprawa organizowania nowych oraz umasowienie istniejących już kół szkolnych TPPR.

JUTRO ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MISTRZOSTWA SZACHOWE KLAS A i B

Jak już pisaliśmy, w sobotę 2 bm. rozpoczną się szachowe rozgrywki mistrzowskie klas A i B należących do częstochowskiego Podokręgu szachowego.

JUTRO UPŁYWA TERMIN ODBIORU KSIĄG MELDUNKOWYCH

Przypominamy, że jutro — sobota 2 bm., upływa termin odbioru ksiąg meldunkowych złożonych w Biurze Ewidencji Ruchu Ludności. Obowiązek odebrania ksiąg meldunkowych spoczywa na osobach prowadzących meldunki.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr Wielki — „Król Włóczęgów" godz. 19-ta dla Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.

Teatr Kameralny — godz. 19.30 „Próba sił".

Teatr Powszechny — nieczynny.

KINA

Wolność — „Opowieść leśna".
Tęcza — „Opowieść leśna".
Bałtyk — „Wesoły jarmark".

*

Fotoplastikon — Indie.

TELEFONY

Komenda Miasta M. O. — 10-65.
Pogotowie Ratunkowe — 23-45.
Straż Pożarna — 22-22.

DYŻUR APTEK

Z. Monikowski Sukc. I Al. Nr 14.
J. Zagórski Al. Wolności Nr 68, całą dobę.
K. Lembke, Raków ul. Towiańskiego Nr 1 tylko do godz. 19-ej.

B-132479

Rozpoczynamy Dni Przeciwgruźlicze

Czujność całego społeczeństwa warunkiem skutecznej walki z groźną chorobą

Państwo Ludowe przeznacza wielkie sumy na akcję walki z gruźlicą i uruchamia coraz liczniejsze placówki przeciwgruźlicze w miastach i wsiach.

Od dziś do 10 bm. trwać będą u nas — podobnie jak i w całym kraju — Dni Przeciwgruźlicze.

W związku z tymi dniami zawiązany został z inicjatywy Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Towarzystwa Przeciwgruźliczego — Komitet, w skład którego oprócz organizatorów weszli przedstawiciele MRN, KM i KP PZPR, ZMP, SP, Inspektoratu Szkolnego, kół Gospodyń Wiejskich, lekarze i pracownicy służby zdrowia.

Tegoroczne Dni Przeciwgruźlicze wykażą społeczeństwu jaką opieką otacza Państwo masy pracujące i młodzież. W czasie Dni rozpowszechniane będą i utrwalane podstawowe zasady zapobiegania gruźlicy oraz zmobilizowany zostanie szeroki aktyw społeczny do walki z gruźlicą. Ozdrowieńcy zostaną przeszkoleni. Dni przyczynią się w dużej mierze do dalszej mobilizacji społeczeństwa i środków materialnych do dalszej walki z gruźlicą. Zadania PCK powinny być spopularyzowane. Szczególne zadania mają do spełnienia ośrodki sanitarne oraz szkoły pielęgniarskie.

W zakładach pracy, szkołach oraz ośrodkach zdrowia i szpitalach wygłoszone będą referaty o gruźlicy, sposobach jej leczenia i zapobiegania.

Poza tym w Dniach Przeciwgruźliczych odbędzie się międzyfabryczne i międzyszkolny konkurs zorganizowany przez Towarzystwo Przeciwgruźlicze i Redakcję „Życia Częstochowy".

Wszyscy na front walki z gruźlicą! — oto hasło rozpoczynających się dzisiaj Dni Przeciwgruźlicze.

Wysokie zwycięstwo Zagrody Lubliniec

Rekordowe zwycięstwo 12:0 (4:0) odniósł mistrz jesienny Częstochowskiego Podokręgu — Zagroda Lubliniec w spotkaniu z rezerwą ligowych Budowlanych Chorzów.

Zdobyczą bramkową podzielił się cały atak Zagrody Lubliniec. Na specjalne wyróżnienie zasłużył Wójcik w Pomocy oraz napastnicy Bogacki, Szaforz i Kościelny.

Koresp. klubowy
Adam Wiśniewski

Wieczór ku czci Majakowskiego zorganizował Klub Demokratycznej Profesury

Zarząd Klubu Demokratycznej Profesury w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował poranek, poświęcony wielkiemu poecie Włodzimierzowi Majakowskiemu w 20-lecie Jego śmierci. Zebranie otworzył prorektor M. Hassenfeld, który podkreślił znaczenie przyjaźni łączącej naród polski z narodami Związku Radzieckiego oraz wskazał na jedną z dróg prowadzących do pogłębienia tej przyjaźni i zrozumienia jest wzajemne poznanie literatury i kultury obu narodów.

Z kolei zabrał głos prof. Kerwa, który w półtoragodzinnym wykładzie dał syntetyczny i analityczny przegląd twórczości Majakowskiego, herolda Rewolucji i przemian, jakie zaszły w Związku Radzieckim.

Referat spotkał się z gorącym aplauzem licznie zgromadzonych członków Klubu. Prelekcja była ilustrowana recytacjami utworów Majakowskiego wykonanymi przez studentów WSE i WSInż. Recytowali Stanisław Zajęcki z WSInż. oraz Konstanty Mirman, Waldemar Bar, Krystyna Szwej i Maria Kućwin WSE.

Na wniosek przewodniczącego prorektora M. Hassenfeld zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której wyraz swej całkowitej solidarności z uchwałami II Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Imprezę uznać należy za wzorowy miar za udaną i pożądane było, aby tego rodzaju poranki powtórzyły się nie były dla szerszego ogółu, przede wszystkim w zakładach przemysłowych.

MŁODZIEŻ — NA STRAŻY POKOJU

W jednej rundzie

NARADA WYCHOWAWCÓW FIZYCZNYCH I DZIAŁACZY SPORTOWYCH

W świetlicy Lic. im. Sienkiewicza odbędzie się dzisiaj tj. w piątek 1 bm. o godz. 18-ej zebranie wychowawców fizycznych szkół średnich i podstawowych oraz delegatów zrzeszeń w sprawie akcji popularyzacji gimnastyki, łyżwiarstwa oraz narciarstwa na naszym terenie. Omówione także zostaną tegoroczne Marsze Jesienne.

OGNIWO KRZEPICE LUDOWYM ZESPOŁEM SPORTOWYM

Ze względu na lokalne warunki dotychczasowe koło Ogniwa w Krzepicach zostanie przekształcone w ludowy zespół sportowy.

ZWYCIĘSTWO LZS CIASNA

Piłkarze Ludowego Zespołu Sportowego Ciasna pokonali 3:1 (1:0) rezerwę Zagrody Lubliniec, zdobywając bramki przez Laska, Noga i Dwa bonorową bramkę dla pokonanych strzelił Boldzik.

DYSKWALIFIKACJA ZA BRUTALNĄ GRĘ

Wydział Gier i Dyscypliny Częstochowskiego Podokręgu ukarał roczną dyskwalifikacją bilkarza Zawiercie — Henryka Stomę i szarda Głąba za brutalną grę.